

VI Sesja WRN o sprawach rozwoju hodowli

Dzisiaj w sali Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych w Poznaniu rozpoczyna się obrada VI Sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tematem będzie stan i kierunki rozwoju hodowli zwierząt w województwie poznańskim. (zd)

GWOSD WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
23
CZERWCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 147 (8191)
Cena 50 gr

Siły patriotyczne kontrolują główne drogi

Phnom Penh i dwa miasta kambodżańskie całkowicie izolowane

10 dni przed wyznaczonym przez prezydenta Nixona terminem wycofania amerykańskich sił z Kambodży 3 największe miasta tego kraju — stolica, Phnom Penh, położone na północnym zachodzie kraju miasto Battambang i leżące w centrum kraju miasto Kompung Cham są izolowane — komunikacja możliwa jest między nimi wyłącznie drogą powietrzną.

Ostatnim posunięciem sił patriotycznych, które doprowadziło do izolacji stolicy było wysadzenie w powietrze mostu na drodze Kompung Cham — Phnom Penh. Jedyną drogą nr 1 wiedącą z Phnom Penh poza granicami państwa jest jeszcze pod kontrolą sił Lon Nola i sajgońskich. W niedzielę oddziały te próbowa-

ły ponownie, bez rezultatu jednak opanować drogę nr 4 prowadzącą do portu Sihanoukville, który stanowi jedyne źródło zaopatrzenia kraju w paliwo.

W Wietnamie Południowym w prowincji An Xuyen, w najbardziej na południe wysuniętym rejonie delty Mekong doszło w niedzielę do zażar-

tych walk między partyzantami a oddziałami agresora. W
Dokończenie na str. 2

Rocznica napaści hitlerowskiej na ZSRR

W poniedziałek, 22 czerwca, minęła 29 rocznica napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki. O rocznicy tej pisze obszernie niedzielną prasę moskiewską.

Dziennik „Prawda” pod ogólnym tytułem „1418 bohaterów i dni i nocy” zamieścił wspomnienia weteranów II wojny światowej o pierwszych dniach walki z najeźdźcą hitlerowskim. We wstępie do wspomnień redakcja pisze: „29 lat temu ludzie radzieccy, kierowani przez partię komunistyczną, mężnie stanęli przeciwko wiarołomnej napaści. Serca radzieckich wojowników wypełnione były gorącą wiarą w zwycięstwo, wiernością dla socjalistycznej ojczyzny i sprawy Lenina. One wiodły ich do zwycięstwa nad najeźdźcą”. Wiele wspomnień uczestników pierwszych walk z wojskami hitlerowskimi zamieściły także inne dzienniki. (PAP)

Reakcyjny zamach stanu w Ekwadorze

Prezydent przejął władzę wykonawczą

Agencja AP donosi, że w niedzielę późnym wieczorem prezydent Ekwadoru Jose Velasco Ibarra dokonał zamachu stanu i przejął pełnię władzy wykonawczej w tym kraju.

Zamach został dokonany za zgodą i przy pomocy dowódców armii ekwadorskiej. Wojsko rozpoczęło natychmiast aresztowania wśród działaczy lewicowych, a zwłaszcza komunistów. Oddziały spadochronowe opanowały miasteczka uniwersyteckie w całym kraju. Na uniwersytecie w Quito doszło do strzelaniny. Rektor uniwersytetu oraz wielu studentów znalazło się w więzieniu.

Velasco Ibarra ma 77 lat i zdaniem obserwatorów rzeczywistym sprawcą zamachu stanu jest jego siostrzeniec, minister obrony Jorge Acosta Velasco. Prezydent Ibarra został wybrany po raz piąty z rzędu w roku 1968 na cztery lata. Przed dwoma tygodniami wydał on dekret nakładający nowe podatki. W ostatnich dniach decyzji tej sprzeciwił się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że tylko Kongres czyli ciało ustawodawcze, ma prawo podejmować decyzję o podwyższeniu podatków. Oczekiwano więc, że Sąd Najwyższy ogłosiłby dekrety prezydenckie za sprzeczne z konstytucją i unieważnił je. W tej sytuacji Ibarra popierany przez armię dokonał zamachu stanu.

U Thant w Nowym Jorku

W niedzielę wieczorem powrócił z Moskwy do Nowego Jorku sekretarz generalny ONZ U Thant.

Wizytę w Związku Radzieckim, w czasie której omawiano problemy dotyczące współpracy ZSRR z ONZ oraz sytuację na Bliskim Wschodzie, ocenił U Thant jako pożyteczną.

Premier Rumunii w NRF

Z kilkudniową wizytą udał się w poniedziałek do NRF premier Rumunii Ion Gheorghe Maurer. Przedmiotem rozmów, jakie premier Rumunii przeprowadził w Bonn, m. in. z kanclerzem NRF, Brandtem będą kwestie polityczne i gospodarcze.

Naruszenie obszaru NRD

Jak donosi agencja ADN samolot zachodniemiecki z dwoma

Narada ministrów spraw zagranicznych Układu Warszawskiego

W niedzielę i poniedziałek odbywała się w Budapeszcie narada ministrów spraw zagranicznych państw — członków Układu Warszawskiego, której celem jest omówienie aktualnych zagadnień, związanych z przygotowaniem konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

W naradzie biorą udział ministrowie spraw zagranicznych: Bułgarii — Iwan Baszew, Czechosłowacji — Jan Marko, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Winzer, Polski — Stefan Jędrzejowski, Rumunii — Corneliu Manescu, Węgier — Janos Peter i Związku Radzieckiego — Andriej Gromyko. (PAP)

Otwarcie zjazdu FDP

W poniedziałek przed południem w bońskiej hali Beethovena przewodniczący partii Wolnych Demokratów i federalny minister spraw zagranicznych Walter Scheel dokonał otwarcia 21 zjazdu FDP.

W przemówieniu powitalnym do uczestników zjazdu przewodniczący FDP Nadrenii-Westfalii Północnej, Willi Weyer ostrzegł przed dywersyjnymi posunięciami wewnątrz partii, które zagrażają jej jednolitości. Niepewność wyborczą FDP w ostatnich wyborach krajowych — powiedział Weyer — zmuszają partię do utrzymywania solidarności.

Rozmowy ZSRR — USA

Konsultacje G. Smitha w Waszyngtonie

Szef delegacji USA na amerykańsko-radzieckie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) ambasador Gerard C. Smith, udał się niespodziewanie w noc z niedzieli na poniedziałek na konsultacje do Waszyngtonu. Zakomunikował o tym w poniedziałek w Wiedniu, rzecznik amerykański, nie podając szczegółów programu podróży Smitha. (PAP)

Rozmowy ZSRR — USA

Konsultacje G. Smitha w Waszyngtonie

Szef delegacji USA na amerykańsko-radzieckie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) ambasador Gerard C. Smith, udał się niespodziewanie w noc z niedzieli na poniedziałek na konsultacje do Waszyngtonu. Zakomunikował o tym w poniedziałek w Wiedniu, rzecznik amerykański, nie podając szczegółów programu podróży Smitha. (PAP)

Osobami na pokładzie naruszył

w niedzielę o godzinie 13.07 obszar powietrzny NRD w rejonie Eisenach. Maszyna została zmuszona do lądowania i właściwe organa wojskowe badały kwestię związ-

ne z naruszeniem obszaru powietrznego NRD.

Włochy bez gazet

W niedzielę w całych Włoszech nie ukazała się ani jedna gazeta. Nie działała też włoskie agencje informacyjne. Związek zawodowy poligrafików włoskich ogłosił 24-godzinny strajk powszechny. Poli-



Po szczęśliwym powrocie
22 bm. agencja TASS opublikowała zdjęcie pojazdu „Sojuz-9”, który wylądował 19 bm. w przewidzianym rejonie w Kazachstanie. Na zdjęciu: kabina pojazdu po wylądowaniu.
CAF — PI — telefoto

Po wyborach w Wielkiej Brytanii

18 ministrów w konserwatywnym rządzie Edwarda Heatha

Wczoraj rozpoczął się w W. Brytanii pierwszy tydzień rządów konserwatystów, którzy odnieśli zwycięstwo w przeprowadzonych w ub. czwartek wyborach.

Nowy premier Edward Heath w sobotę powołał już 18 członków gabinetu. (Gabinet Wilsona liczył 21 osób). Wychodzące z Londynu konserwatywne dzienniki w poniedziałkowych wydaniach zamieszczają artykuły z aplauzem witające pierwsze nominacje Heatha.

Spotkanie kierownictwa CRZZ ze studentami

W poniedziałek odbyło się w Warszawie spotkanie kierownictwa CRZZ i Rady Naczelnej ZSP z najlepszymi studentami pracującymi ze wszystkich uczelni w kraju.

Podczas uroczystości sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski przekazał studentom najlepsze pozdrowienia i wyrazy uznania za trud włożony w naukę i pracę zawodową. Przedstawiciel Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, które skupia ok. 30 proc. studentów pracujących, złożył kierownictwu CRZZ podziękowanie za niesioną w ciągu całego roku akademickiego pomoc i opiekę nad tą grupą studentów.

Najlepszych 18 studentów reprezentujących 116-tysięczną rzeszę słuchaczy wszelkich typów studiów dla pracujących otrzymało nagrody za wybitne osiągnięcia w nauce i dobrą pracę zawodową. (PAP)

Pokojowa misja

W poniedziałek do Stanów Zjednoczonych udała się z pokojową misją delegacja japońskich przeciwników wojny.

Pięciu członków delegacji, którzy byli ofiarami dokonanej przez Amerykanów przed 25 laty bombardowania atomowego spotka się z przedstawicielami społeczeństwa amerykańskiego w Kalifornii. Nowym Jorku i innych stanach.

Min. Debre w Madrycie

W niedzielę przybył do Madrytu francuski minister obrony Michel Debre w celu podpisania francusko-hiszpańskiego układu wojskowego. Poza współpracą sił zbrojnych obu krajów układ przewiduje ścisłą kooperację w dziedzinie zbrojeń.

Osobistością numer dwa w gabinecie Heatha jest zastępca lidera partii, minister spraw wewnętrznych Reginald Moudling. Pochodzi on z rodziny zajmującej się byznosem ubezpieczeniowym, ukończył Oxford. Był ministrem handlu, kolonii oraz ostatnio konserwatywnym kanclerzem skarbu. Propaganda labourzystowska uczyniła z niego głównego sprawcę „rekordowego deficytu” w bilansie płatniczym i to przypuszczalnie spowodowało, że otrzymał on teraz nowy resort. Na nowym stanowisku jego kluczowym zadaniem będzie realizacja torysowskiego hasła: „prawo i porządek”. Jako pierwszy cel wybrał on Ulster oraz zapobieżenie wzrostowi przestępczości i gwałtownym demonstracjom.

Sir Alec Douglas-Home, minister spraw zagranicznych, rzekł się dożywotnio tytułu lorda, aby móc czynnie zajmować się polityką. Jego najbliższe zadania — to sytuacja na Bliskim Wschodzie i prawdopodobnie zniesienie embargo na sprzedaż broni dla Afryki Południowej.

Dokończenie na str. 2

Incydenty w dzielnicy murzyńskiej Pittsburga

W niedzielę po południu doszło do gwałtownych incydentów w murzyńskiej dzielnicy Pittsburga (USA). Jak podaje AFP, przyczyną zajęła się śmierć 12-letniego chłopca murzyńskiego. Nieznany osobnik zabił go z broni palnej, w czasie kiedy bawił się na ulicy. Wywołało to oburzenie wśród ludności murzyńskiej. Na ulicy pojawiły się grupy młodzieży murzyńskiej, która rozbijała kamieniami szyby w sklepach i podpalała zaparkowane samochody. Podpalono jeden z wielkich sklepów. Wezwano policję i straż ogniową. Mieszkańcy dzielnicy murzyńskiej obrzucili policjantów kamieniami i innymi przedmiotami. (PAP)

LOGODA

23 będzie bezchmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od 27 st. do 31 st., tylko nad morzem ok. 22 st. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane przeważnie północno-zachodnie.

Wina z mołdawskich i armeńskich piwnic

Radzieckie przedsiębiorstwa „Sojuzpodoimport” oraz Agencja Reklamowa Zagranicznej zorganizowały z okazji MTP pierwszy w naszym kraju pokaz i degustację win mołdawskich i armeńskich. Celem po kazu było zainteresowanie naszych handlowców popularnymi i markowymi winami radzieckimi. W czasie degustacji polscy kiperzy próbowali 13 gatunków win stołowych, deserowych, wytrawnych, słodkich i półsłodkich, o dziewięciu nazwach: Pino, Sowinjon, Muskata, Kodru, Ariewszat, Arewik i innych. Nam osobliwie najbardziej odpowiadało wino o nazwie Muskata. Jest to wino wytrawne, winogronowe z winic o nazwie „Biała Muskata” znajdujących się w Mołdawii.

Na naszym zdjęciu — rodowita poznanianka, członkini zespołu „Wielkopolska” demonstruje fragment kolekcji radzieckich win.

Foto — J. Unierzyński



Wystawa w Poznaniu

Dorobek twórczy pedagogów PWSSP

W Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarta została wczoraj wystawa poświęcona twórczości pedagogów poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Uczelnia ta, jak pamiętamy, w ubiegłym roku obchodziła jubileusz 50-lecia działalności. Ekspozycja w Muzeum Narodowym zamyka jubileuszowe obchody a zarazem podsumowuje twórczy dorobek kadry profesorskiej uczelni. Wystawa gromadzi prace pedagogów PWSSP z dziedziny architektury, wnętrza, malarstwa, rzeźby, grafiki oraz tkactwa i ceramiki. Szczególną uwagę zwracają tu projekty z dziedziny architektury będące z reguły w stadium realizacji, lub też już wykonane, podkreślające poważny udział poznańskiej PWSSP w życiu naszego regionu. W sumie w wystawie bierze udział ponad 50 artystów reprezentujących wszystkie podstawowe dziedziny twórczości plastycznej.

Tłumnie zgromadzonych gości wystawy powitał dyrektor Muzeum Narodowego doc. Kazimierz Maliński, podkreślając wielką rolę poznańskiej PWSSP w życiu artystycznym oraz społeczno-gospodarczym Wielkopolski. Otwarcia wystawy dokonał minister kultury i sztuki Lucjan Motyka. (ob)

Rozmowy wiceministra

J. Winiewicza w NRD

Wiceminister spraw zagranicznych PRL — Józef Winiewicz podczas pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej spotkał się z z-cą ministra spraw zagranicznych NRD — Wolfgangiem Kiese-wetterem.

Podczas rozmowy, która przebiegała w przyjaznej i serdecznej atmosferze, omówiono sprawy interesujące obie strony. (PAP)

Siły patriotyczne kontrolują drogi

Dokończenie ze str. 1

innej prowincji delty Mekongu, Chuong Thien, 170 km na południowy zachód od Sajgonu, piechota sajsjońska stoczyła w niedzielę wieczorem potyczkę z oddziałem partyzanckim.

W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek partyzanci ostrzeliwali 6 pozycji amerykańskich i sajsjońskich. Najgwałtowniejszy atak nastąpił w prowincji Pleiku w pobliżu granicy z Kambodżą, gdzie na pozycje amerykańskie spadły znaczne ilości pocisków moździerzowych.

WYWIAD

SOUPHANOUVONGA

Problem Laosu należy rozpatrywać na tle ogólnej sytuacji w Indochinach, która zastrzyła się w wyniku rozszerzenia przez amerykańskich imperialistów agresywnej wojny — oświadczył przewodniczący KC Patriotycznego Frontu Laosu, książę Souphanouvong w wywiadzie dla korespondenta ADN.

Souphanouvong potępił zbrodnicze poczynania imperialistów USA w południowym Wietnamie i ich agresję w Kambodży, zaznaczając, że Stany Zjednoczone podejmują próby przewlekania agresywnej wojny w Indochinach, podchodząc z pozycji siły do uregulowania problemu laotańskiego oraz lekceważąc pokojowe 5-punktowe propozycje wysunięte przez Patriotyczny Front Laosu.

Książę Souphanouvong podkreślił, że naród laotański pragnie pomocy i poparcia krajów socjalistycznych i pokój militarnych sił, odnieść zwycięstwo i osiągnąć pożyteczne rozwiązanie problemu laotańskiego w obrębie 5-punktowego planu Frontu Patriotycznego.

PAP

Pierwszy dzień kalendarzowego lata pod znakiem upałów

W hutach i elektrowniach ponad 60°

Kalendarzowe lato objawiło się nie notowanym w tym roku upałem. W całym kraju w niedzielę temperatura dochodziła do 30 st., a w słońcu termometry wskazywały nawet blisko 40 st. C. Już od wczesnych godzin rannych tysiące ludzi spieczyło na „zieloną trawę”. Opustoszały ulice miast, załudniły się natomiast podmiejskie tereny wypoczynkowe, parki i rzeźnice.

Na plażach Gdańska, Gdyni i Sopotu było rojno, jak w sezonie, chociaż szczyt najazdu turystów przypada na lipiec. Temperatura wody w Zatoce Puckiej przekroczyła 20 st. Ogromnym powodzeniem cieszyły się w niedzielę rejsy stat-

ków „białej floty”. W wielu miejscowościach podmiejskich dla turystów udających się na niedzielny wypocinek zorganizowano szereg atrakcyjnych imprez rozrywkowych.

W wielu miejscowościach jednak handel nie potrafił dostosować się do pięknej pogody. Na reprezentacyjnej plaży „Grand Hotelu” w Sopocie kioski z posiłkami i napojami były pozamykane. Również na Śląsku nie potrafił zapewnić niedzielnych wycieczkowiczom dostatecznej ilości napojów i chłodzących posiłków.

Upalna niedziela sprawiła szczególnie wiele kłopotów załogom pracującym w tym dniu, zakładach produkcyjnych. W śląskich hutach temperatura w halach produkcyjnych przekraczała niekiedy 60 st. Aby ulżyć załogom zraszano podłogi i dach hal co pewien czas wodą, włączono wszystkie urządzenia klimatyzacyjne i wentylacyjne oraz specjalne „ekrany” wodne. Na stanowiskach pracy zwiększono dostawy napojów orzeźwiających oraz napojów witaminizowanych. Nie zabrakło też napojów dla pracowników huty „Warszawa”. Zadbano również o zaopatrzenie elektryków w Zaglebiu Konińskim, gdzie w kotłowniach temperatura dochodziła do 70 stopni. I tam dostarczano napoje chłodzące na stanowiska pracy. (PAP)

„Radomskie” nowy gatunek papierosów

W Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Radomiu opracowano recepturę nowego gatunku papierosów. „Radomskie” — gdyż taką otrzymały nazwę — mieć będą 70 mm długości (o 6 mm dłuższe od popularnych „Sportów”) i składać się będą z mieszanki tytoniów krajowych i zagranicznych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 23 VI 1970 Nr 147 (8191)

Wspólny front przeciw izraelskiej agresji

Obrady szefów państw i rządów arabskich w Trypolisie

W związku z uroczystościami z okazji likwidacji obcych baz na terytorium Libii, do Trypolisu przybyły delegacje wszystkich krajów arabskich z wyjątkiem Arabii Saudyjskiej. Zebrani w stolicy Libii szefowie państw i rządów krajów arabskich odbyli rozmowy, z których ostatnia rozpoczęła się w niedzielę wieczorem i trwała 10 godzin do wczesnych godzin rannych w poniedziałek.

Równocześnie z rozmowami szefów państw i rządów egipski minister wojny gen. Moham-med Fauzi spotkał się z szefami sił zbrojnych poszczególnych krajów, w tym również z gen. Gellimem dowódcą irackich sił zbrojnych w Jordanii. Dowódcy wojskowi wzięli następnie udział w rozmowach szefów państw i rządów.

Doniesienia z Trypolisu nie po-

dają przebiegu i szczegółów rozmów. Autorytatywny dziennik kairski „Al-Ahram” pisze, że delegacja iracka przedstawiła 10-punktowy plan działania, lecz nie był on omawiany. Według tego samego źródła, przewodniczącą libijskiej Rady Rewolucyjnej pułkownik Kaddafi omówił wyniki swoich spotkań z przedstawicielami krajów arabskich w sprawie planu mobilizacji wszystkich sił arabskich przeciwko Izraelowi, głównie zaś wzmocnienia wschodniego frontu walk obejmującego Syrię, Jordanię i Irak. Kaddafi stwierdził, że potencjał i zasoby arabskie są wystarczające do „zlikwidowania agresji izraelskiej, mi-mo pomocy udzielanej Izraelowi przez USA”.

ZAMACH NA OFICERÓW IZRAELSKICH

Rzecznik Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny poinformował w niedzielę w Ammanie, że członkowie tej organizacji podłożyli ładunek wybuchowy pod budynek, w jednym z kibuców w odległości 16 km od Tel Awiwu. W budynku znajdowało się 12 oficerów izraelskich. Wszyscy oni ponieśli śmierć, zaś sam budynek został zniszczony. (PAP)

Uprowadzono samoloty irański i USA

W niedzielę uprowadzono z stału do Bagdadu samolot irański linii lotniczych „Iran-Air” typu „Boeing-727” z 91 pasażerami i 7 członkami załogi.

W poniedziałek w godzinach rannych nieznanymi osobnikami — Albańczyk z pochodzenia — uprowadził samolot linii „Pan-Am” z 134 ludźmi na pokładzie. Sterroryzował pilota przy pomocy pistoletu-zabawki, zmuszając go do zbrocenia z kursu na trasie Bejrut — Rzym i udania się do Kairu. (PAP)

Nagrody w konkursie „Nurtu” i WTK

Rozstrzygnięty został konkurs na szkic krytyczny o literaturze środowiska poznańskiego w minionym 25-leciu, zorganizowany przez redakcję „Nurtu” oraz WTK. Sąd konkursowy w składzie Jan Błot-ski (przewodniczący) Feliks Fornalczyk, Jerzy Kmita, Zbigniew Pawlak, Ewa Piotrowska (sekretarz) nie przyznała I nagrody, przydzieliła natomiast dwie II nagrody: Marcinowi Bajerowiczowi i Stanisławowi Barańczakowi; cztery III nagrody: Elżbiecie Salomei Borskiej, Jackowi Juszczykowi, Kazimierzowi Dorczykowi i Włodzimierzowi Kaczosze.

Przyznano także 4 wyróżnienia: Bożenie Domagalskiej, Wojciechowi Jamrozikowi, Antoniemu Kowolowi — Marcinkowi i Szymonowi Molendzie.

Na spotkaniu z laureatami w poniedziałek nagrody wręczył prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego red. Lesław Tokarski. (na)

Nieszczęśliwy wypadek w Gulczu

Sześcioro dzieci poparzonych od eksplozji korków

W ubiegłą niedzielę w Gulczu w pow. czarnkowskim zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Grupa dzieci obstała stragan z odpustu wymi świecidełek, wśród których znajdowały się i tzw. korki naboje do dziecięcych korków. W pewnej chwili, prawdopodobnie pod wpływem nagrzania od słońca, korki eksplodowały, powodując obrażenia stojących obok dzieci. Sześcioro przewieziono do Szpitala Powiatowego w Czarnkowie. (PAP)

Wizyta prezydenta Pakistanu w Moskwie

Na Kremlu rozpoczęły się w poniedziałek rozmowy między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołajem Podgornym, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem i prezydentem muzułmańskiej republiki Pakistanu generałem Jahia Khanem.

Szef państwa pakistańskiego przybył z wizytą do ZSRR na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego. (PAP)

Akcja policji przeciwko seperatystom z Quebecu

Policja w Montrealu przeprowadziła w ubiegłą niedzielę wieczorem dwie oddzielne akcje przeciwko nielegalnej seperatystycznej organizacji „Front Wyzwolenia Quebecu”, która dąży do oderwania Quebecu od federacji kanadyjskiej. W wyniku przeprowadzonych rewizji skonfiskowano około 300 kg dynamitu i innych materiałów wybuchowych, części używane do produkcji bomb, broń palną i 28 tys. dolarów

Eksplzja benzyny zniszczyła osiedle w USA

W wyniku eksplozji 7 cystern z benzyną w miejscowości Crescent City (USA) 200 km na południe od Chicago (stan Illinois) całkowicie zniszczone zostało osiedle zamieszkiwane przez 600 osób. Na szczęście nie było ofiar śmiertelnych, 35 osób, którym nie udało się opuścić w porę osiedla, doznało ciężkich poparzeń. (PAP)

Spółdzielcy przed swoim świętem

Po raz 48 obchodzony jest na całym świecie Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Z tej okazji odbywają się w zakładach pracy i poszczególnych pionach spółdzielczych akademie i inne imprezy, podczas których podsumowuje się dotychczasowy dorobek i omawia perspektywy dalszego rozwoju.

Osiągnięcia w Wielkopolsce przedstawione będą w najbliższy czwartek podczas woj-

ZMS-owcy przemierzili Szlak Zdobywców Wału Pomorskiego

W dniach od 6 do 14 czerwca, przy pięknej, słonecznej pogodzie, wyróżniający się w pracy społecznej i nauce ZMS-owcy z całej Polski wędrowali szlakiem dawnych zdobywców Wału Pomorskiego. Rajd był nagrodą dla najaktywniejszych członków organizacji. Wczoraj w Zarządzie Wojewódzkim ZMS odbyło się podsumowanie tej imprezy, połączone z wręczeniem nagród zwycięzcom konkursów rajdowych i najlepszym drużynom rajdu. I miejsce zajęło Technikum Przemysłowo-Pedagogiczne z Leszna, II — II Liceum Ogólnokształcące z Poznania, a III — Technikum Budowlane z Kalisza.

Otwarcie rajdu i uroczysty start nastąpił w Pile, „roboczy” zaś — młodzieży z naszego województwa — w Złotowie. Dalej trasa wiodła przez Płynię, Szwecję i Walcz do Strazca, w sumie około 86 km. Szlak ten przemierzają 820 młodych ludzi.

Rajd miał na celu, obok nadawania uprawnień turystycznych, realizowania imprez sportowych (zwłaszcza Spartakiada Sportów Obronnych) i rozrywkowych — przede wszystkim istotne cele wychowawcze. ZMS-owcy spotykali się z osadnikami, uczestnikami walk o Wał Pomorski, działaczami Ziem Północnych, poznawali historię tej ziemi oraz ich aktualne problemy. (mb)

Wielkopolski

Dzisiaj — ostatni dzień 39 MTP

Dokończenie ze str. 1

gowej ekspozycji. Traktujemy przede wszystkim Targi jako miejsce spotkań handlowców i fachowców przy maszynie, co jest z korzyścią dla kontaktów na przyszłość oraz dla zapoznawania się z rozwojem postępu technicznego w świecie.

Oceniamy, że nasze targowe obroty wyniosą łącznie ponad 100 mln. zł dew., przy czym w większej części będą to transakcje eksportowe (55 mln. zł dew.). Sprzedaliśmy dotychczas np. 3600 pomp głębinowych, 1000 obrabiarek do drewna, maszyny włókiennicze, wyroby metalowe do takich krajów, jak NRD, CSRS, Bułgaria, ZSRR, do Rumunii, krajów Bliskiego Wschodu oraz do NRF i Włoch.

Dyrektor ekspozycji Szwecji i zarazem dyrektor Polsko — Szwedzkiej Izby Handlu Zagranicznego D. Dahlbäck — Nasi wystawcy są zadowoleni z wyników. Chodzi głównie o nawiązane kontakty, które są wielce obiecujące na najbliższą przyszłość. Na przykład po dawniej zawartych kontraktach na sprzedaż do Polski niektórych sprzedawców licencji, teraz rozpoczęto rozmowy z „Polservice” na temat kupna licencji polskich. Do przewidzenia są również efekty we wzajemnej współpracy produkcyjnej. Istnieje już mieszana komisja do spraw kooperacji i widzi ona także możliwości w dziedzinie przemysłu stoczniowego i maszyn dla leśnictwa. Taką wspólną pracą rozwija się reszta pomysłów w przemyśle meblarskim z „Pagedem” oraz w hutnictwie — z „Centrozapem”.

Szef prasowy ekspozycji NRD Artur Fussek — Mamy powody do zadowolenia. Oferując liczne urządzenia inwesty-

cyjne nie możemy liczyć, iż kontrakty podpiszemy z dnia na dzień. Najwięcej cieszą nas nowe długotrwałe kontakty, które zapewne przybiorą z czasem charakter umów o wzajemnym podziale zadań specjalizacyjnych oraz o współpracy produkcyjnej. Na MTP mieliśmy tego zresztą pierwsze przykłady, których wyrazem jest choćby umowa z polskim „Me-tronem” na dostawę do NRD w ciągu najbliższych 10 lat liczników elektrycznych, dla pełnego pokrycia potrzeb naszego kraju.

INNE WYNIKI

Nie przypadkiem nasi rozmówcy podkreślają znaczenie kontaktów i rozmów, jakie na wiażują na MTP. Taki jest bowiem zasadniczy sens większości imprez międzynarodowych, eksponujących zwłaszcza wyroby inwestycyjne, że do ostatecznych efektów handlowych dochodzi po licznych i długotrwałych pertraktacjach. Targi zatem to przede wszystkim — przegląd możliwości produkcyjnych i nowinek technicznych. Dlatego istotne jest dla nas, iż wśród 350 000 osób, które dotychczas oglądały 39 MTP było wielu polskich specjalistów oraz 15 000 zagranicznych, nie licząc 200 dziennikarzy z wielu krajów, którzy dadzą świadectwo naszej imprezie.

MODA NA CUKROWNIĘ

„Chemadex” należy do generalnych dostawców kompletnych obiektów przemysłowych. Na Targach, przedsiębiorstwo to prócz automatyki przemysłowej i aparatury chemicznej eksponuje szczególnie kompletne wyposażenie cukrownie.

Przemysł ten rozwijał się w Europie najwcześniej właśnie w Polsce. Mamy więc duże tradycje techniczne. Ale eksport całych cukrowni datuje się dopiero od lat powojennych. Przez 15 lat wyeksportowaliśmy 50 takich obiektów, przy czym obecnie sprzedawane są czterokrotnie większe niż przed laty. Obecnie budujemy 5 cukrowni za granicą, ponadto modernizujemy 20 cukrowni w NRD.

Zgodnie z koncepcją polskiego handlu zagranicznego, cukrownie znajdując się nadal w naszym portfolio zleceń eksportowych. Na MTP nasza oferta budziła poważne zainteresowanie specjalistów i kupców zagranicznych, którzy m. in. zgłosili propozycję kooperacji w tej dziedzinie. (zs)

Zmarł zasłużony poznański drukarz

Wczoraj zmarł nagle w wieku lat 54, Stanisław Zyber, pracownik polskiej poligrafii. W zawodzie tym przepracował 37 lat. Z Poznaniem związany był od początku swojej zawodowej i związkowej działalności.

W ciągu długoletniej pracy pełnił m. in. funkcję kierownika czerpni dzielowej w Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu. Ostatnio był kierownikiem Zakładu nr 5, w którym m. in. drukuje się gazety, a wśród nich i „Głos”. W Technikum Poligraficznym S. Zyber przygotował też przyszłe kadry do zawodu poligraficznego. (a)

Rekordowa liczba wykonawców w Opolu

W czwartek 25 bm. rozpoczyna się w Opolu VIII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki, który w tym roku pobit rekord pod względem liczby wykonawców — będzie ich dwukrotnie więcej niż w ubiegłym roku. Przez polski amfiteatr przewinie się ogółem 930 piosenkarzy, muzyków i tancerzy.

Padł też rekord zgłoszeń na bilety, które zdobyła jedynie połowa chętnych. 40 tysięcy osób będzie mogło oglądać i słuchać poszczególnych imprez. Na koncert finałowy bilet mógł nabyć tylko co piąty reflektant. „Polskie Nagrania” postarają się jednak o udostępnienie części prezentowanych na festiwalu utworów. Już w czasie samego festiwalu ukażą się w sprzedaży najlepsze i najnowsze przeboje nagrane na specjalnej płycie z kilkunastoma piosenkami.

Do koncertu Stefana Rachonia z zaprezentowanych 514 piosenek wybrano 16. Daje to obraz obfitego planu pracy kompozytorów. (PAP)

K4283

Toto-Lotek

1, 10, 22, 30, 45, 47 (12)

Wielkopolski

ZMARNOWANA SZANSA

Zwycięstwo Związku Radzieckiego i klęska hitlerowskiej Rzeszy w realizacji planu „Barbarossa” stanowią niezaprzeczalny, choć nie dla wszystkich wygodny, fakt historyczny. Połgły rozchodzą się jednak, gdy chodzi o interpretację tego faktu, dotyczy to zwłaszcza wyjaśnień tej strony, która wojnę przegrała.

Wyjaśnienie nr 1: pojawiło się ono już podczas wojny i głosiło, że w Rosji zwyciężyły nie wojska radzieckie, lecz „generał zima” i „generał błoto”. Fiasco planu „Barbarossa” przypisywano rozmiękczeniu dróg w jesieni 1941 r. oraz niezwykle ostrym mrozom w listopadzie i grudniu, z powodu których Wehrmacht nie mógł zająć Moskwy.

Ten puszczony w obiegu przez Goebbelsa argument był potem długo powtarzany przez przywódców hitlerowskich a także przez licznych historyków, dopóki go nie odrzucono jako argument, który nie da się utrzymać. Poważniejsi badacze na zachodzie i na wschodzie są zgodni co do tego, że powoływanie się na błoto i zimno, to wymówki. Jedno i drugie powinno się przeczyć było przewidzieć przedtem. Gdyby nie awanturnictwo planu „Barbarossa”, każdy officer sztabu generalnego mógł przewidzieć, że w Związku Radzieckim następuje jesień, a po niej zima. Ponadto błoto i mróz oddziaływały „bezsłownie” na obie walczące strony. Zresztą historycy i meteorolodzy stwierdzili, że pod Moskwą nie było tych 50-stopniowych mrozów, o których tyle mówił Hitler.

Wyjaśnienie nr 2: wojna była wygrana, gdyby Hitler

nie wtrącał się po dyletancko do prowadzenia wojny. Był to nowy wariant starej legendy o „ciosie w plecy”, która to teoria grasowała po listopadzie 1918 r., kiedy klęskę armii cesarskich przypisywano „zdradzie w samych Niemczech”. Teraz odpowiedzialność za klęskę składano na barki Hitlera.

Oczywiście nie mogę się tu długo i szeroko rozwodzić o teorii „ciosu w plecy”, gdyż w tym celu trzeba by szczegółowo przeanalizować wszystkie operacje Wehrmachtu w latach 1939—1945 co nie jest moim zamiarem. Ale jakież poważne studium może dziś rozpatrywać drugą wojnę światową jedynie jako wytwór chorej wyobraźni Adolfa Hitlera? A jednak. Teoria ta została wysunięta przez Haldera, szefa sztabu Hitlera mianowicie już w 1947 r. w jego książce „Hitler jako wódz” („Hitler als Feldherr”). Kiedy czytałem tę książkę, musiałem myśleć o innym generale, który znał Hitlera równie dobrze jak Halder. Mam tu na myśli Alfreda Jodla. W więzieniu śledczym w Bad Mönchdorf powiedział on radzieckim oficerom: „Hitler był geniuszem i posiadał wielkie talenty wojskowe”.

Kto z tych dwóch miał rację? Jakby to nie brzmiało paradoksalnie: jestem skłonny przyznać rację raczej Jodlowi: nie przypochlebiał się, nie zrzucał winy na nieżyjącego, pozostał generałem przegranej wojny. Ci, którzy — jak Halder — szukają kozła ofiarnego, nie wywierają dobrego wrażenia: przez dwadzieścia lat pokornie służył swojemu fűhrerowi, a teraz — po przegranej wojnie — zlorzęca mu.

Nie — dalecy jesteście od tego, by Hitlerowi przypisać wyłączną winę za klęskę. Sam nie byłby mógł wyhodować planu „Barbarossa” i przygotować jego realizacji, sam nie byłby go mógł także przegrać.

Wyjaśnienie nr 3: przypisuje ono wszystko klęsce przezwadze wojsk radzieckich, które jak „stugłowa hydra” (wyrażenie często używane przez feldmarszałka Mansteina, generała Zeitzlera i reichsfűhrera SS Himmlera) wprowadzały do walki coraz nowe kontyngenty ludzkie.

Przecież, aby stwierdzić, że potencjał ludzki Związku Radzieckiego jest większy od niemieckiego, po to nie trzeba było być fűhrerem lub jego generałem. Potencjalna ilość ciowa przewaga radzieckich sił zbrojnych istniała już przed rozpoczęciem wojny i — jeśli wszystko miało zależeć od tego — trzeba było poniechania realizacji planu „Barbarossa”. Co innego jest istotne: że latem 1941 r. faktyczna przewaga była po stronie Niemiec. Jeśli ilościowa przewaga istotnie ma decydujące znaczenie, to dlaczego Wehrmacht nie wygrał wojny przy swojej liczbeniej przewadze z 1941 r.? Zreszt

ta wojska radzieckie uzyskały pierwsze zwycięstwo pod Moskwą też bez ilościowej przewagi.

Wyjaśnienie nr 4: pojawiło się ono dopiero niedawno. Okazało się, że niewiele można począć z Hitlerem jako jedynym winnym. Po pierwsze nie odpowiadało to prawdzie, a generalowie niemieccy nie zawsze umieli przedstawić swoje alibi. Po drugie nie można poważnie twierdzić, że sztab generalny nie wiedział o począć z fałszywymi decyzjami Hitlera, bo wtenczas weterani niemieckiego militarzmu musieliby sobie wystawić świadectwo bezsilności i tępoty. Należało znaleźć nowe wyjaśnienie, czego też i szybko dokonano. Według tego nowego wyjaśnienia nie wszystkie decyzje Hitlera traktuje się jako fałszywe. Przeciwnie wiele z tych decyzji pochwała się, zwłaszcza jeśli zostały one podjęte za radą generalicji (np. wyprawa na Francję). Istniały jednak decyzje — tak twierdzą generalowie — z którymi generalicja nie miała nic wspólnego i dlatego wojna została przegrana.

Najwyraźniej formułuje swoje stanowisko generał Heusinger. Heusinger opublikował swoje militarne odkrycie po ukazaniu się w Republice Federalnej doniosłego dzieła Andreasa Hillgrubera „Strategia Hitlera 1940—1941” („Hitlers Strategie 1940 bis 1941”).

Podobnie jak Jacobsen należy Hillgruber do młodego pokolenia historyków zachodniemieckich. Przedstawiciele tej szkoły odróżniają się pozytywnie od swoich poprzedników, gdy chodzi o znajomość rzeczy i uzdolnienie do wyszukiwania dokumentów i ich opracowywania. Ani Hillgruber ani Jacobsen nie są stuprocentowymi obrońcami Wehrmachtu: przyznają oni, że na plan Związek Radziecki był zbrodniczy. Napietują oni bajeczkę o „wojnie przewencynej”, a Jacobsen pisze nawet, że plan „Barbarossa” był przedsięwzięciem z góry przegranym.

Heusinger jednak wydaje się być innego zdania. W „Spieglu” w recenzji książki Hillgrubera (recenzja nosi tytuł „Ostatnia szansa została zmarnowana”) pisze on: „W sierpniu 1941 r. nastąpił fatalny zwrot. Hitler zrezygnował z natychmiastowego kontynuowania natarcia na Moskwę... w ten sposób została zmarnowana ostatnia szansa...”

Jaki sens widzę w tym zwrocie? General Heusinger nie jest jedynym, który tak twierdzi. Podobnie w swoich powojennych pamiętnikach wypowiedział się Halder, podobne poglądy reprezentuje znany zachodniemiecki publicysta wojskowy Walter Gorrelitz, a także wielu innych. Czy istotnie Wehrmacht mógł wygrać wyprawę na Rosję, gdyby w sierpniu 1941 r. została podjęta inna decyzja?

LEW BEZMIENSKI
(d.c.n.)

Po ostatnich wydarzeniach w USA, które można nazwać gorącą wiosną, a które spowodowały decyzję Nixona o inwazji w Kambodży, amerykańska opinia publiczna alarmowana jest coraz to nowymi wiadomościami o braku zaufania jakie istnieje na linii administracja i społeczeństwo. Ostatnim tego dobitnym świadectwem jest publikacja zamieszczona w tygodniku o wielomilionowym nakładzie „Newsweek”. Zławsza, że jest to przedruk z prowincjonalnego „The Washington Monthly”, co także świadczy o tym, że tygodnik „Newsweek” chciał swym przedrukiem nadać tej niebywalej sprawie znaczny rozgłos i tym samym ostrzec społeczeństwo amerykańskie przed upokarzającymi je praktykami stosowanymi przez urzędy centralne.

Otóż „Newsweek” informuje, po wujając się na relację byłego kapitana wywiadu armii amerykańskiej Christophera Pyle, że w roku 1965 podjęto decyzję o konieczności prowadzenia inwigilacji społeczeństwa amerykańskiego przez wywiad wojskowy równoległe do inwigilacji prowadzonej przez CIA i FBI. „Dzisiaj — twierdzi kapitan Pyle — armia prowadzi kartoteki

Komputery w służbie agentów

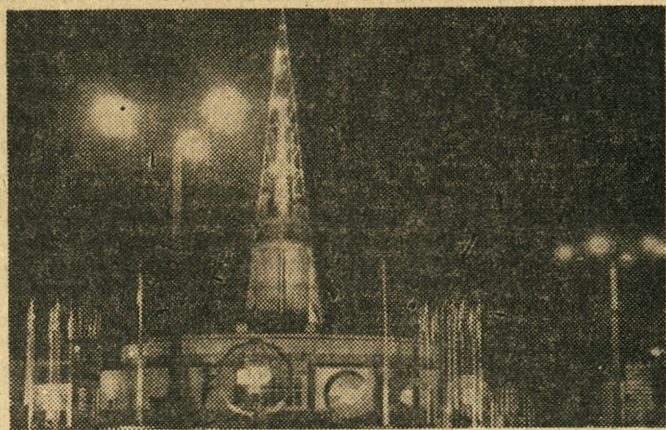
członków, programów ideologicznych i działalności każdej aktywnej grupy politycznej w Stanach Zjednoczonych. Wchłazar organizacje, które są przedmiotem zainteresowania wywiadu armii jest bardzo szeroki i sięga od grupowań typu Minuteman i Ruch Akcji Rewolucyjnej do postępowej organizacji o nazwie Amerykański Związek Swobod Obywatelskich”.

Byli kapitan wywiadu Pyle informuje, że około tysiąc cywilnych agentów, zatrudnionych w sekcji wywiadu wojskowego, posiada do dyspozycji ogólnokrajowy system łączności, umożliwiający im natychmiastowy kontakt z każdym wyższym dowództwem armii w USA. Kapitan Pyle dodaje, że obecnie w Ford Holabrid przystąpiono do tworzenia specjalnej kartoteki ludzi podejrzanych, przy czym w służbie tej kartoteki znajdują się wszystkie najnowsze zdobycze techniki z komputerami na czele.

Inny były pracownik tej w szybkim tempie rozbudowującej się siatki, Oliver Peirce oświadczył, że otrzymał od swego dowódcy w Ford Carson rozkaz infiltracji m.in. takich organizacji, jak stowarzyszenie kościelne, klub narciarski i Związek Młodych Demokratów. Powód był zawsze jeden: członkowie tych organizacji brali udział w demonstracjach antywojennych i antypentagonowskich. Jeszcze inny był pracownik tej armii inwigilatorów, sierżant Ralph Stein, gromadził informacje pt. „who is who”, a m.in. inwigilował znanego piosenkarza Jona Baera.

Komentując te informacje „Newsweek” podaje, że mimo zamiarów ze strony niektórych członków Kongresu ukrócenia tego rodzaju praktyk na tak gigantyczną skalę, US Army nie ma zamiaru odstąpić od tej działalności. (Interpress)

Targowy Poznań



Pawilon centralny MTP w nocnej iluminacji.

Fot. — K. Przychodzki

Z plenum Zarządu Okręgu TPD

Nad rozwijaniem samodzielności dzieci

Problemy samorządów dziecięcych i młodzieżowych były tematem niedzielnego, plenarnego posiedzenia Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Nie był to przypadek, że właśnie te sprawy omawiali działacze TPD. Organizacja ta ma już niemałe doświadczenie w tworzeniu zespołów dziecięcych.

Od kilku bowiem lat kładzie ona szczególny nacisk na rozwijanie wśród dzieci i młodzieży inicjatywy i samodzielności, zwłaszcza w miejscu zamieszkania oraz na placach gier, w świetlicach itp. przez tworzenie samorządów. Dzięki inicjatywie działaczy TPD na koniec 1969 r. istniało w Poznaniu i województwie 215 samorządów, w tym 108 w miastach, a poza stałe na wsi. Do końca tego roku będzie ich 240.

Szereg aktywistów tej społecznej organizacji wypracowało właściwe formy pracy w zespołach dziecięcych, zwłaszcza w Czarńkowie, Sierakowie i Ostrowie. Po legają one przede wszystkim na inspirowaniu, a nie wydawaniu dzieciom poleceń. Dzieciom brak jest często umiejętności organizowania wspólnych zajęć. Natomiast na ogół chętnie i z entuzjazmem realizują określone za-

дания, jeśli tylko opiekun — wychowawca potrafi ukazać im ich wartość.

Samorządy dziecięce mają przed sobą przyszłość. Wskazują na to dotychczasowe doświadczenia. W działaniu tym TPD nie ma jednak jeszcze tradycji. Dlatego też na plenum zarówno w referacie wygłoszonym przez prezesa ZO TPD — Hipolita Marciniaka, jak również w dyskusji podkreślano konieczność organizowania szkolenia dla tych, którzy z racji swoich zamiarów wolny czas poświęcają pracy z dziećmi. Urządzeniem kursów dla aktywistów TPD (i nie tylko tej organizacji) mogłyby się zająć powiatowe domy kultury, a także poznański Pałac Kultury. Chodzi o to by poprzez działania upowszechniać zdobyte już formy działania w zespołach dziecięcych oraz wypracować nowe.

TPD natomiast przyszło z pomocą samym dzieciom, które kierują zespołami. Dla nich w tym roku urządziła kolonię wypoczynkową — szkoleniową. Skorzysta z niej 190 małych aktywistów.

Podczas plenum, w którym uczestniczyli m.in. przedstawiciele KW PZPR i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego czterech długoletnim działaczom wręczono Złote Oznaki Zasłużonego Działacza TPD. (a)

MUZYKA

Ku czci Mozarta

W. A. Mozart już jako 6-letni chłopiec rozpoczął komponowanie pierwszych utworów. Odbił wówczas podziór artystyczny po Europie, budząc zachwyt dla swych umiejętności. W 8 roku życia napisał symfonię, a krótko potem, także operę „Apollo i Hyacyni”. Kompozytor przeżył zaledwie 35 lat. Napisał kilkadziesiąt dzieł, będących dla następnych pokoleń do wódem genialnej siły talentu. Uznano go za mistrza muzyki klasycznej, przez które to pojęcie rozumiemy absolutną doskonałość zarówno formy jak i treści.

Ostatni w sezonie koncert symfoniczny poświęcił Poznańska Filharmonia właśnie Mozartowi. W I części programu zabrzmiała m.in.

Symfonia g-moll, zajmująca dość odrębne miejsce wśród dzieł twórcy „Don Juana”. Już współczesnych kompozytorów zadziwiał specyficznie posępny wyraz utworu, ichtnający niepokojem, czy nawet wręcz tragizmem. Ow bliski już romantyzmowi charakter symfonii obalał rozpowieszne poglądy o „rokokowych uśmiechach wdzięcznej melodyki”, jakoby najbardziej typowych cechach indywidualności Mozarta. Sławną kompozycję prowadził Si. Stuligrosz, pilnie dbając o klarowność brzmienia orkiestry, nie monotonne tempa i piękną linię frazy.

Następnym wydarzeniem omawianego wieczoru stała się realizacja nigdy dotąd nie granych w naszym mieście „Vesperae solennes de confessore”. Na estradzie auli UAM stanął wielki zespół Chłpięcy i Męski, zwany „poznanskimi słowikami”. Orkiestra gra w zmniejszonym, „mortalowskim” składzie. Numery chóralne urozmaicają występy kwartetu solistów: A. Tomaszewski, B. Figas, M. Szymański, P. Liszkowski. Całość kantaty, nad wyraz jednolita w swym kształcie, obfituje w muzykę opartą na ręką nieomylną. Populane słowiki śpiewały ze zwykłą sobie wirtuozerią. Bałuta Stuligrosza wytworowała mnóstwo interesujących odcieni dynamicznych, od subtelnej piany po pełne blasku fortissimo. Kwartet wokalny nie miał szczególnie odpowiedzialnego zadania, wyjąwszy obzerniejszą partię sopranu. A. Tomaszewska popisała się tu głosem prowadzonym równo, miękko, o jedwabistej barwie. Szczerze przekonywała w nastrojowej arii „Laude dominum”. Na sa li bardzo wiele publiczności, reagującej owacyjnie, czego dowodziło powtórzenie przez zespół całego fragmentu „Vesperae”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

AB : GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 147 (8191) 23 VI 1970



INNE

Jacek Stwora — „Szukam Panny Emilii”. WL, str. 168, zł 8.

Czesław Piskorski — „Międzyzdroje i okolice”. SiT, str. 76, zł 12.

Barbara Kuźnicka, Maria Dziak — „Ziola lecznicza” (historia, zbiór, stosowanie). PZW, str. 146, zł 10.

Romuald Frey — „Zielone światło”. CPARA, str. 192, zł 34.

Aleksander Brückner — „Słownik etymologiczny języka polskiego”. wyd. II. Wiedza Powszechna, str. 806, 130,— zł.

Karol Grünberg — „Niemcy i ich organizacje polityczne w Polsce międzywojennej”. Biblioteka „Omega”. Wiedza Powszechna, str. 160, 10,— zł.

Tadeusz Dzierżykray-Rogalski, Elżbieta Promińska — „Zdolności przystosowawcze człowieka”. Biblioteka „Omega”. Wiedza Powszechna, str. 143, 10,— zł.

Władysław Strojny — „Pieniny”. Seria „Przyroda polska”. Wiedza Powszechna, str. 120 (ilustr.), 15,— zł.

Francis Pacurariu — „Literatura Ameryki Łacińskiej”. Wiedza Powszechna, str. 336, 30,— zł.

- Wy to byście dwójki stawiali nawet jako antidotum na odciski — zwykła mawiać jedna z dyrektorek szkół do swoich nauczycieli. Dyrektorki i dyrektorki nie lubią dwójek, prawie w równym stopniu jak uczniowie. Dwójka pnie „czystą produkcję” szkoły, obniża jej autorytet. Duży procent niedostatecznych brzydko wygląda na kuratorskich zestawieniach. O nauczycielu mówi się, że nie umie uczyć. Nasi inteligentni uczniowie, bądźmy spokojni, są w tej niechęci dyrektorek do „goli” zorientowani. Wiedzą, że na ogół dyrektor przytacza oko na stopnie pierwszego i trzeciego okresu, a w pozostałych okresach, na których podstawie sporządza się świadectwa, dwójki są niepożądane.

O poziomie szkoły, co wiadomo od dawna, nie świadczy liczba bardzo dobrych, lecz procent jej absolwentów przyjętych do szkoły wyższego stopnia Egzaminu wstępne są najlepszą wizytówką szkoły.

Uczniowie wbrew pozorom największym szacunkiem darzą nauczyciela stawiającego zastrzeżenia „nd”.

Których stopni nie lubią najbardziej? Dostatecznych. Nie ma drugiej oceny o tak szerokim wachlarzu odchyleń. Trójkę otrzymuje pater-

towny leń z litości, uczeń słaby a pilny, bo opanował wiadomości wystarczające, i z konieczności uczeń, którego nie zdążył nauczyciel przepisać. Są nauczyciele, którzy całej klasie stawiają trójkę — tak z serca, po ojcowsku i z wygody dla siebie. Wiadomo, trójkę stopień bezkonfliktowy. Uczeń powinien być zadowolony.

Przepraszam, czy można...?

Po ostatnim dzwonku

lony. Dyrektor, i nauczyciel też nie mają kłopotów. Wszyscy są szczęśliwi — na pozór. Ci, którzy zakuwali, z nienawiścią patrzą na kolegów lawirantów. Znowu im się udało.

Zawsze znajduje się w szkole paru takich dbałych o opinię szkoły i podobno wypróbowanych przyjaciół młodzieży, którzy na radzie pedagogicznej rozpoczynają batalię o zmianę niedostatecznych na trójkę. Po długich i uciążliwych dyskusjach,

ten, który psuje czystą produkcję, zaczyna się łamać i dwójkę wymusza na trójkę z dwoma minusami. Wszyscy oddychają swobodnie. W sprawozdaniu, które wyszło się do kuratorium nie będą jednak figurować stopnie z minusami. Honor został uratowany. Nie zapomnę przedwiania syna znajomych, który przed-

wywiadówką przygotował rodziców na wiadomość o paru niedostatecznych. Bohatersko zniosł rodzicielskie lanie, by potem dowiedzieć się, że ma tylko jedną dwójkę, resztę — trójkę z minusami.

Najczęściej argumentów używa się pod adresem nieustępliwych wykładowców, którzy chcą pozostawić ucznia na drugi rok w tej samej klasie.

Na temat drugoroczności pedago-

dy toczą boje od dawna. Jedni twierdzą, że uczeń pozostając drugi rok utrwali poznany materiał i uzupełni braki, drudzy, że się bardziej rozleniwiał. Nie do mnie należy ocena formy uzupełniania niedopracowanej wiedzy, ale na pewno dotychczasowa jest zła. Wśród licznej grupy wychowawców panuje pogląd, że skazywanie ucznia na powtarzanie przez okrągły rok wszystkich wiadomości, których się uczył poprzednio tylko dlatego, że nie opanował np. matematyki, mija się z celem. Przecież on powinien uzupełniać wiadomości tylko np. z matematyki! W jakim czasie? — może w wakacje, a może należałoby zorganizować równoległe kurs uzupełniający z tego przedmiotu, z którego uczeń miał niedostateczne wiadomości, pozwalając mu kontynuować naukę w wyższej klasie? Jakież rozwiązanie trzeba znaleźć na przyszłość.

Przed nami dwa miesiące wakacji. Uczniowie dostali świadectwa, nauczyciele kwiaty, o które zabiegali panie z trójkę klasowych. Ładnie było. Wszyscy sobie nawzajem dziękowali. Uczniowie przyrzekali, że od nowego roku szkolnego to oni pokazą co potrafią. Znamy też śpiewkę.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Jeszcze w dniu wyborów, 18 czerwca, nikt z postronnych nie mówił o Heathie jako potencjalnym zwycięzcy Wilsona. Co prawda — to właśnie Heath dopinął w połowie maja labourzystę: „Wzywam mr Wilsona, do pokazowej próby. My wiemy, że możemy sięgnąć po nasze zwycięstwo”. Ale credo to, traktowano jako dobrą minę do złej gry. I nawet pisma pro torysowskie, dość minorowo obwieszczając szanse swych pupilków, tłumaczyły a priori, że „konserwatyści tylko wówczas odnosili godne uwagi zwycięstwa, jeśli szef ich partii był bardziej popularny od samej partii, natomiast Edward Heath nie należy do takich”.

Zaiste — menagerom Heatha, trudno było reklamować go na przedwyborczym targowisku, zorganizowanym jak nigdy dotąd na modłę amerykańską. To bowiem, że jest 54-letnim kawalerem, spędzającym urlopy w domu rodzicielskim wraz z siostrami, że lubi grać na organach, że odbywa wycieczki jachtem — nie stwarzało nawet przeciwwagi dla osobistych cech labourzystowskiego „bossa z fajką”. W dodatku Heath, jak gdyby chciał jeszcze utrudnić propagandę swojej „sylwetki człowieka”, nie całował podczas mitingów bobasków, a nawet — o zgrozo — odmówił wypicia zaproponowanego mu przez robotnika kufia piwa. Przy tym i polityczny zwycięzca Heatha, nie był — jak na torysa — atutowy.

Jako student chciał zostać adwokatem lub dyrygentem i należał przejściowo do oksfordzkiego klubu socjalistycznego. Po wojnie, którą zakończył jako podpułkownik artylerii, próbował się pięciu zawodów: najpierw — jak gdyby chcąc pozostać na stałe w wojsku — dowodził pułkiem armii terytorialnej, a następnie był urzędnikiem w ministerstwie rolnictwa, dziennikarzem, urzędnikiem banku handlowego, aż wreszcie jako współwłaściciel pisma „One Nation” udało mu się wystartować do kariery zawodowego polityka.

Udało mu się, gdyż w wyborach 1950 uzyskał mandat, na skutek „rozstrzelania” głosów przeciwników torysów w Bekley, pomiędzy kandydatów komunistycznego i labourzystowskiego. Ponoć dopiero to dość przypadkowe zwycięstwo, zachęciło trzydziestoletniego wówczas zwolennika zreformowania kursu Churchilla i Edena do zawodowstwa w dziedzinie polityki. Decyzja ta w latach sześćdziesiątych, kiedy

premierem był MacMillan, przyniosła mu na krótko tekę ministra pracy, następnie zaś na der trudne, wprost straszne stanowisko specjalnego pełnomocnika do spraw europejskich, czyli do wprowadzenia Wielkiej Brytanii do Wspólnoty Rynku. Choć więc Heath nader zrecznie ubiegał się w Brukseli o beznadziejną wówczas sprawę, doznane fiasko (mimo że nie zachwiał jego bardziej stanowczy niż u Wilsona „europejskich przekonania”) nie dało laurów, które mógłby dyskutować jako kan dydat na premiera.

EDWARD



HEATH

Ale w roku 1965 miał już na tyle silną pozycję w partii, iż wykorzystując wyborczą porażkę Douglasa-Home'a, zdeponował go i dopiął swego wyboru. Warto to podkreślić, gdyż dotychczas przywódca torysów nie był wybierany, lecz — zgodnie z tajemniczym rytuałem — nominowany. Być może to sprawiło, że do ostatnich dni przedwyborczych, pozostali przywódcy partii nie udzielili bossowi personalnej reklamy. A może sam Heath był tego zwolennikiem?

Kierowana przez niego partia rozegrała bowiem walkę z Wilsonem sposobem, który —

jeśli brać pod uwagę, że został zastąpiony przed pięć laty do osobistej rozgrywki Heatha z Douglas-Home'em — wydaje się być metodą. Metodą bezlitosnego zdyskredytowania przeciwnika argumentacją schowaną na własny użytek do ostatniej chwili, choć ta argumentacja jest już uprzednio znana całemu światu. Przecież te zarzuty, którymi torysi znokautowali labourzystów w ostatniej rundzie, już w maju były publikowane w swej merytorycznej zawartości przez prasę całego świata. Wiedziało wówczas powszechnie, że liczba brytyjskich bezrobotnych przekroczyła rekordowy od 1940 roku poziom pół miliona. Już wówczas też „Financial Times” pisał zjadliwie, że gdyby podobny co brytyjski „stan bilansu płatniczego” uznał za miernik koniunktury, wówczas za ideał trzeba by też uznać gospodarczy stan Portugalii pomiędzy rokiem 1935—1960, kiedy to tkwiła ona w absolutnej stagnacji. Ale te powszechnie znane fakty, stały się torysowską amunicją wyborczą do piero w ostatniej chwili.

Można więc uznać Heatha jako mistrza taktyki wykańczania przeciwnika. Jakim okaże się jako mąż stanu, sternik nawy państwowej Wielkiej Brytanii, od którego żąda się przecież prowadzenia także polityki?

Jego programowe wytyczne polityki rządowej, obserwatorzy streszczają w następujących punktach: sprawy wewnętrzne: skierowanie wszystkich środków na rozwój przemysłowy, jako panaceum antystagnacyjne, wykorzystanie związków zawodowych, dla zwalczania ruchu strajkowego. Polityka zagraniczna: „zeuropeizowanie” Wielkiej Brytanii, zacieśnienie kontaktów z USA, umocnienie pozycji brytyjskiej przez wzmacnianie jej roli w NATO, kontynuowanie polityki neokolonialnej „na wschód od Suez”, ponoć także wznowienie dialogu z rasiistowską Rodezją oraz sprzedaż broni dla władz ludobójczo-rasiistowskiej Pretorii.

Jak wiadomo, wybory, Wilson rozpał i przegrał w roznie bitwy pod Waterloo. Nie gdyż Wellington — zwycięzca Napoleona — przyczynił się do zapanowania w całej Europie reakcji „Świętego Przymierza”. Na szczęście wybory w Wielkiej Brytanii to nie Waterloo.

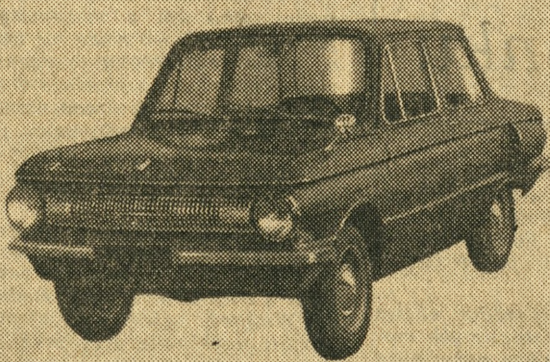
ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Starzy znajomi w nowej szacie

Sporo pojazdów eksponowanych jest na tegorocznych Targach Poznańskich. Wśród ofert, ze zrozumiałych względów, stanowiły wozy dostawcze

na przez Centralę Autoeksport ze Związku Radzieckiego. Po raz pierwszy miłośnicy okazali się „Wołga” w nowej szacie. Przypadało im, że wóz ten po modernizacji sporo zyskał. Samochód jest niższy, płaski o naprawdę nowoczesnej linii. Przednia atrapa aczkolwiek nawiązuje do „wołańskiej” tradycji jest znacznie subtelniejsza. Zmiany wprowadzone zostały również wewnątrz wozu. Wołga GAZ-24 znalazła się w rzędzie atrakcyjnych i nowoczesnych wozów.

Innym reprezentantem radzieckiego przemysłu motoryzacyjnego, znanym od lat bardziej z nazwy niż z wyglądu, (na naszych szosach spotkać można tylko pojedyncze egzemplarze) jest „Zaporożec”. Ten malolitrażowy samochód przeszedł ostatnio również metamorfozę. Zmienił i unowocześnił się jego wygląd a dane techniczne nowego modelu „Zaporożca” ZAZ-966 świadczą o sporych zmianach również w silniku i innych zespołach. Największą zaletą ZAZ-966 jest jego ekonomia. Spala on na 100 km 5,5 l benzyny. Pozwala na rozwinięcie szybkości 120 km/godz. Jest prosty w obsłudze i bezpieczny — jak zapewniają konstruktorzy. (b)



„Zaporożec” ZAZ-966



„Wołga” GAZ-24



Tercet egzotyczny i orkiestra A. Wiernika wykonują 2 piosenki: W samo południe i O Izabello. Pronit, SP-207.

Calujemy się — w wykonaniu Danuty Rin i Bogdana Czyżewskiego oraz Zginęła mi dziewczyna (B. Czyżewski) z towarzyszeniem orkiestry PR pod dyr. E. Czernego. Pronit, SP-200.

Sława Przybylska śpiewa znaną pieśń pt. Malaguena (na obu stronach płyty!) z towarzyszeniem orkiestry PR pod dyktando S. Rachonia. Pronit, SP-196.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
23 VI 1970 Nr 147 (8191)

SPORT-SPORT-SPORT

Piłka nożna

Wszystko zostało wyjaśnione

Mistrzostwa świata w Meksyku oraz finisz rozgrywek krajowych sprawiły, że kibice piłkarscy nie mogli narzekać na brak emocji. W niedzielę Brazylia zdobyła tytuł mistrza świata, Olimpia utrzymała się w II lidze, zaś Warta zajęła pierwsze miejsce w lidze międzywojewódzkiej i awansowała do II ligi.

ZWYCIĘSTWO BRAZYLII

Decydujący o tytule mistrza świata mecz, pomiędzy Brazylią i Włochami zakończył się zwycięstwem Brazylijczyków 4:1 (1:1). Tym samym Brazylia zdobyła na własność Puchar Rimeta, gdyż w mistrzostwach świata triumfowała poprzednio dwa razy w 1958 i 1962 roku. Mecz finałowy był bardzo ciekawy, ale faworyt obserwujący meksykańskie mistrzostwa stawiają na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o emocje, spotkanie półfinałowe pomiędzy Włochami i NRF. Ten ostatni zespół, po sobotnim zwycięstwie nad Urugwajem, uplasował się na trzeciej pozycji w tegorocznych mistrzostwach.

SPADAJĄ: ODRA I CRACOVIA

Ostatnie mecze naszej ekstraklasy miały przynieść odpowiedź tylko na jedno pytanie a mianowicie, który zespół obok Cracovii spadnie do II ligi. Okazało się, że jest to Odra Opole, która pokonała co prawda Zagłębie Wałbrzych 2:1, ale drugi kandydat Pogoń wygrała z Szombierkami 4:0 i miała lepszy stosunek bramek.

Górniki — Stal	2:0
Pogoń — Szombierki	4:0
Cracovia — Zagłębie Sosnowiec	0:1
Gwardia — GKS	0:0
Ruch — Legia	1:1
Polonia — Wisła	2:1
Zagłębie Wałbrzych — Odra	1:2

1. Legia 40 43:17

2. Ruch	35 42:20
3. Górnik	35 35:20
4. Polonia	31 27:22
5. Zagłębie Sosnowiec	27 36:32
6. Gwardia	26 26:23
7. GKS	26 19:18
8. Wisła	24 20:28
9. Stal Rzeszów	23 30:36
10. Szombierki	22 25:33
11. Zagłębie Wałbrzych	22 20:28
12. Pogoń	21 21:31
13. Odra	21 22:36
14. Cracovia	11 16:38

OLIMPIA MOŻE ODETCHNĄĆ

Zwycięstwo Olimpii, przy jednocześnie porażce Unii Tarnów, zapewniło poznańskiemu dalszy ligowy byt. Do klasy niższej spadają więc z II ligi zespoły: Arkonia, Włókniarz, Górnik Wałbrzych i Unia Tarnów. Natomiast do ekstraklasy awansują ROW Rybnik i Stal Mielec. Piłkarze II ligi mają jeszcze do rozegrania jedną kolejkę, której wyniki nie będą już miały wpływu na układ górnych i dolnych rejonów tabeli.

LKS — MKS	1:2
Hutnik — Górnik Wałbrzych	3:1
Śląsk — Urania	0:1
Motor — Zawisza	2:0
Unia Tarnów — Stal Mielec	1:2
ROW — Arkonia	7:1
Unia Racibórz — Włókniarz	3:0
Olimpia — Garbarnia	1:0
1. ROW	29 46 57:13
2. Stal Mielec	29 41 37:14
3. LKS	29 37 32:24

W halach i na stadionach

Trzydniowy turniej o mistrzostwo Polski juniorów w hokeju na trawie rozegrany w Gnieźnie przyniósł w pełni zasłużone zwycięstwo zespołowi miejscowej Sparty, która wraz z zaszczytnym tytułem zdobyła puchar PZHT. Zwycięska drużyna zagrała najlepiej w spotkaniu z lokalnym rywalem — Stellą, wygrywając 7:2 i niespodziewanie remisując z ambitną jedenastką — LKS Rogowo. Słabiej zareprezentowali się tym razem łaskarze Warty.

W stolicy odbyły się tradycyjne zawody lekkoatletyczne dla młodzieży (do lat 20) „Mały Memoriał im. Janusza Kusocińskiego”. Startowali w nim również reprezentanci Wielkopolski. Na 1500 m zwyciężył 18-letni Daniel Janczuk (MKS Sokół Ostrow) w czasie 3:49,0. Drugie miejsce zajął Mirosław Jakubowski (Warta Poznań) — 3:50,8. W konkurencjach dziewcząt z okręgu poznańskiego wygrały: 100 m — Januchowska (Orkan) — 1:44; skok wzwyż — Jazwicka (Olimpia Poznań) — 1,61 i w oszczepie Saganowska (Orkan Poznań) — 42,80.

Przewodzą kadry narodowej przygotowały się do meczu Polska — Włochy w roli udziału w zawodach kontrolnych w Stalowej Wołi. Wielu startowało na nietypowych dystansach. Kobielska z poznańskiego Lecha przebiegła 400 m st. grzb. w czasie 5:25,0.

W Miechowie na Śląsku zakończył się turniej o mistrzostwo Polski junierek, w którym startowało 8 zespołów, m. in. MKS Poznań-Jeżyce. Zespół ten znalazł się na dalszym miejscu. Mistrzostwo zdobyła drużyna MDK Tarnów.

Triumfem Baltyckiego Wyścigu Przyjaźni został kolarz Zdzisław Cytryniak (Ziemia Północna) Lech Kluj (Polska) znalazł się na trzecim miejscu. Zespołowo wygrała Polska przed Ziemiami Północnymi i Dynamo.

Mistrz Polski w piłce wodnej Arkonia Szczecin rozgromiła wicemistrza Szwecji drużynę Hellas Sztokholm 16:1.

Pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju piłki ręcznej mężczyzn, rozgrywanym w Nowej Hucie zajęła drużyna Wawelu (Kraków) przed Hutnikiem (Nowa Huta), AZS (Kraków) i zespołem Stahl (Eisenhuettenstadt — NRD). Na drogach województwa warszawskiego odbył się VI rajd samochodowy „Kupały”. Puchar Ministra Janusza Wieczorka zdobył kierowca Marian Wangrat, startujący w klasie VI na „BMW 2002 TI”.

Zaloga S/Y „Dar Szczecina” pod dowództwem J. Kraszewskiego okazała się najlepsza w regatach morskich rozegranych na trasie Ustka — Chłostino — Kołobrzeg.

W meczu żużlowym o mistrzostwo II ligi gnieźnieński Start po konał na własnym torze Motor Lublin 41:34.

Dzisiaj Polska - NRD

w hokeju na trawie

Dzisiaj o godz. 18.00 na boisku przy ul. Świerczewskiego rozegrane zostanie międzypaństwowe spotkanie w hokeju na trawie, w którym zmierzą się reprezentacja Polski i NRD.

4. Śląsk	29 35 38:21
5. MKKS	29 33 32:27
6. Garbarnia	29 29 29:25
7. Urania	29 29 29:28
8. Zawisza	29 28 20:25
9. Motor	29 28 26:35
10. Unia Racibórz	29 28 25:33
11. Hutnik	29 27 21:30
12. Olimpia	29 27 19:29
13. Unia Tarnów	29 23 22:29
14. Górnik Wałbrzych	29 21 19:35
15. Włókniarz	29 17 19:39
16. Arkonia	29 15 21:39

AWANS WARTY

Przedownik tabeli poznańska Warta w swoim przedostatnim spotkaniu w tegorocznych rozgrywkach pokonała Unię Tczew 4:1. Kiedy okazało się, że najgroźniejszy konkurent „zielonych” — Lech zremisował z Baltykiem 1:1, warciarze mając trzy punkty przewagi zapewnili sobie mistrzostwo i awans. W tym roku do klasy niższej spada 5 zespołów. Teoretycznie Zagłębie Konin ma jeszcze szansę na uratowanie się przed spadkiem.

Baltyk — Lech	1:1
Polonia Gd. — Polonia Poznań	2:1
Polonia Bydg. — Calisia	4:1
Olimpia Elbl. — Pogoń Szcz.	1:0
Pogoń Bar. — Gwardia	1:2
Warta — Unia Tczew	4:1
Zagłębie — Lechia	4:1
Flota — Kujawiak	1:3

TABELA

1. Warta	29 44 40:18
2. Lech	29 41 55:15
3. Lechia Gdańsk	29 36 42:17
4. Polonia Gdańsk	29 34 37:26
5. Flota Gdynia	29 33 33:23
6. Calisia	29 32 38:40
7. Polonia Bydg.	29 30 49:33
8. Gwardia Kosz.	29 30 34:38
9. Olimpia Elbl.	29 29 35:34
10. Kujawiak Włoc.	29 29 35:36
11. Baltyk Gdynia	29 29 28:30
12. Zagłębie Konin	29 27 39:44
13. Pogoń Ił. Szczecin	29 26 24:28
14. Polonia P-ii	29 23 22:32
15. Pogoń Bar.	29 11 23:65
16. Unia Tczew	29 10 15:70

LIGA OKRĘGOWA

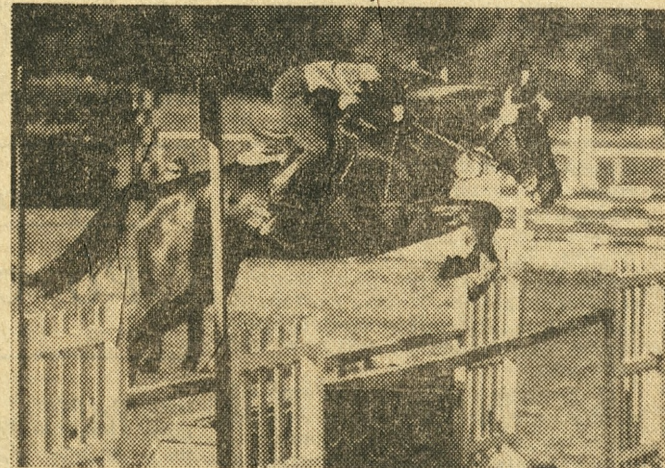
Vitcövia — KKS Kepno	0:2
Warta II — Olimpia II	2:2
Tur Turek — Ostrowia	6:0
Stal Ostrow — Obra Kościół	2:0
Polonia Piła — Stella Gniezno	1:0
Przemysław — Dyskobolia	3:0
Grunwald — Lech II	4:0

W tabeli prowadzi Przemysław — 35 pkt. i stosunkiem bramek 34:18, przed KKS Kepno — 35 pkt. i 34:24, Tur Turek — 34 pkt. i 49:25. W ostatniej kolejce spotkań Przemysław jedzie do Ostrowi, Tur Turek do Lecha II zaś KKS Kepno gra na własnym boisku ze Stalą Ostrow.

W naszym obiektywie



Jedenastka Warty wróciła do grona II-ligowców. Również dziesięć sezonów trwała walka „zielonych” o odzyskanie utraconej pozycji. Nieco więcej lat upłynęło od opuszczenia przez ten klub I ligi. Czy warciarze zdołają nawiązać do najchlubniejszych kart kroniki klubu, trudno dzisiaj przesądzać. Droga została otwarta! Na naszym zdjęciu, w górnym rzędzie od lewej: Jerzy Zawadzki, Roman Kuc, Kazimierz Mamys, Andrzej Żurawski, Stanisław Stanisławski, Andrzej Kaczmarek, Konrad Krasowski, Tadeusz Łuczak i trener zespołu Jerzy Godek. W dolnym rzędzie od lewej: Zdzisław Wichtowski, Kazimierz Markiewicz, Eugeniusz Lubniński i Edward Rajewicz.



Dużym zainteresowaniem publiczności, mimo upałów, cieszyły się ogólnopolskie zawody konne zorganizowane na torze wolskim. Rozgrywano wiele konkursów, z których jak zwykle najefektowniejsze były skoki. Oto jeden z popisowych skoków przez przeszkodę.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Wojewódzki Zakład
Urządzeń Pożarniczych Związku OSP
POZNAŃ, ul. Kantaka 4

PRZYJMIE DO WYKONANIA
jeszcze w roku bieżącym zlecenia na
malowanie ognioochronne
drewna i konstrukcji łatwopalnych.

Zlecenia należy kierować pod adresem: Poznań,
ul. Kantaka 4. Informacji udziela Dział Przy-
gotowania i Rozliczeń Produkcji — nr tel. 590-51.
K3816

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO-BUDOWLANE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Poznaniu, ul. Lampego 7

PRZYJMUJE
w terminie od 1 lipca do 30 września br.
zgłoszenia na wykonanie w roku 1971
ROBÓT REMONTOWO-BUDOWLANYCH
na rzecz
przedsiębiorstw handlu wewnętrznego
na obszarze województwa poznańskiego.

W4427

Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
w Swarzędzu — zawiadamia, że na terenie miasta
Swarzędza w dalszym ciągu obowiązuje Uchwała
Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Swarzędzu
nr 101/43/67 z dnia 1. VI. 1967 r. wzbraniająca podle-
wania ogródków wodą z sieci miejskiej w ciągu
całego roku, ze względu na występujący brak wody
pitnej.

Winni wykroczenia przeciwko uchwale j. w. zo-
staną pociągani do odpowiedzialności karno-admi-
nistracyjnej. K4360

W. P. „ARGED” informuje



SŁOJE WECKA

zbędne w gospodarstwie domowym
SKUPUJĄ
na terenie województwa poznańskiego
SKLEPY MHD:

— Września	— sklep nr 4	— ul. Sienkiewicza 7
— Ostrów	— sklep nr 122	— ul. Kaliska 3
— Ostrów	— sklep nr 10	— ul. Świerczewskiego PDT
— Opalenica	— punkt skupu	— ul. Pow. Kozaka 17
— Jarocin	— punkt skupu	— ul. PPR 5
— Jarocin	— sklep nr 31	— Osiedle 700-lecia
— Chodzież	— sklep nr 34	— ul. Świerczewskiego
— Srem	— sklep nr 5	— ul. Kościuszki 10
— Srem	— sklep nr 15	— ul. Czerwonej Armii 15
— Pleszew	— sklep nr 18	— Rynek 18
— Gostyń	— sklep nr 6	— Rynek 21
— Środa	— sklep nr 9	— ul. Dąbrowskiego 10
— Wolsztyn	— sklep nr 5	— ul. 5 Stycznia 63
— Gniezno	— sklep nr 45	— ul. Warszawska 8
— Gniezno	— sklep nr 43	— ul. 21 Stycznia 10
— Pila	— punkt skupu	— pl. Wiosny Ludów 22
— Pila	— punkt skupu	— ul. Bydgoska 106
— Pila	— punkt skupu	— ul. Hutnicza 63
— Kępno	— punkt skupu	— ul. Robotnicza 5
— Konin	— punkt skupu	— Rynek 14
— Konin	— punkt skupu	— ul. Czerwonej Armii
— Konin	— punkt skupu	— ul. Dąbrowskiego 10 — róg Czerwonej Armii 82
— Rawicz	— punkt skupu	— ul. Dworcowa 4
— Turek	— sklep nr 40	— ul. 22 Stycznia 5
— Krotoszyn	— sklep nr 13	— ul. Żeromskiego 3
		— ul. Kaliska 1

PUNKTY SKUPU PŁACĄ:

— za słoć 1,00-litrowy	— 2,30 zł
— za słoć 0,75-litrowy	— 1,90 zł
— za słoć 0,50-litrowy	— 1,50 zł

W3925

DYREKCJA
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego
„LUBON”
w Luboniu, ul. Dzierżyńskiego
przyjmuje zgłoszenia kandydatów
do klasy I w zawodzie:
ŚLUSARZA

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa
ukończenia 8 klas szkoły podstawowej
Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu
wstępnego.

Uczniowie otrzymują:
• wynagrodzenie • ubranie ochronne • buty
• deputat węglowy po roku nauki

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Szkoły.
Szkoła nie posiada internatu. K425

Pracownicy poszukiwani

WYKWALIFIKOWANYCH PIEKARZY z miasta i po-
wiatu poznańskiego oraz UCZNIÓW w naukę za-
wođu piekarskiego — przyjmują zaraz

Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego,
Poznań, ul. Grunwaldzka nr 55, barak 18/19
(Dział Spraw Osobowych). K4581

Przetargi

Dyrekcja Miejskiego Ogródu Zoologicznego w Pozna-
niu, ul. Zwierzyniecka 19 — OGŁASZA PRZETARG
na

REMONT KAPITAŁNY budynku technologiczno-
warsztatowego w Gospodarstwie Pomocniczym
w Poznaniu przy ul. Browarnej 25 — w zakresie
robót murarskich, ciesielskich i dekarstwo-błachar-
skich z materiału powierzzonego.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w Dyrekcji
ZOO.

Termin otwarcia ofert — 30. VI. 1970 r.
Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta, lub unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4364

Praca Nauka

Liternik — sztydysta samo-
dzielny, potrzebny zaraz.
Pracownia, ul. Ścinawska 3.
30361g

Potrzebny uczeń piekar-
ski. Piekarnia Antoni Mar-
ciniak, Poznań, ul. Rze-
czniarska 18.
29512g

Potrzebna gospośka do
trzech osób, na stałe —
pożnań. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
30190g.

Profesorowie przygotowują
dokładnie uczniów do e-
gzaminów wstępnych i po
prawkowych. Grunwaldz-
ka 22 a m. 2.
28688g

Kupno Sprzedaż

Sprzedam rower uniwer-
salny, małe koła, modny
craz 2 łózka metalowe.
Telefon 631-46, godz. 18-19
29822g

Sprzedam samochodową
przyczepę campingową.
Czesław Rutkowski, Huta
Szklana, poczta Krzyż,
tel. 23.
28726g

Sprzedam przyczepę sta-
rowską, platformę nową
na 16, szory, dobre ko-
nie. Poznań, Główna, ul.
Rzeczna 16.
27865gpr

Okazjnie sprzedam Velo
rex w dobrym stanie. —
Garbary 48 m. 13, po wozd.
17.
30240g

NIEZBĘDNE W PODRÓŻY I NA WCZASACH

• GRZĄŁKI TURYSTYCZNE o mocy 300—500 W
— w cenie od 56,— zł do 100,— zł

• oraz GRZĄŁKI NURKOWE 1000 W
— w cenie 85,— zł

DO NABYCIA W SKLEPACH
„ELDOM”

K4447

Sprzedam pianino. Lo-
tysz, Poznań, Albańska
209, działki. 30024g

Kódz wędkarska, sprze-
dam. Tel. 672-901. 30318g

Uniwersalny wózek dzie-
cięcy oraz wózek leża-
czek, sprzedam. Hibnera
38 m. 5. 30294g

Sprzedam Simson Sport
250, Zündapp 600 z przy-
czepą. Żydowska 20
Warsztat. 30295g

Znaczkę pocztową Polska
i Europa, zbiór — okaz-
jnie kupie. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dla
27217g.

„Viennatone” nowy au-
striacki uniwersalny ap-
arat słuchowy w okula-
rach, sprzedam. Poznań,
Miodra 17, tel. 436-76, godz.
18-20. 29799g

Wózki dziecięce — ostat-
nia nowość, głębokie —
kombinowane — spacerów-
ki, wzory prawnie zastrze-
żone — poleca Wytwór-
nia, Orzeszkowej 13.
29507g

Sprzedam fabrycznie no-
wy aparat Pentacon six
TL. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
30407gpr.

Sprzedam sypialnię. Lo-
dowa 26 m. 1, od godz. 16.
28188g

Samochody

Sprzedam samochody Re-
nault oraz Chevrolet 1,5
tony w dobrym stanie. —
Swarzędz, ul. Pogodna 21.
30077g

Sprzedam DKW Auto
UNION 1000, rok 1960, stan
bardzo dobry. Cena 70.000
zł. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30298g.

Warszawę M-20, stan. b.
dobry, sprzedam. Jan No-
waczyk, Zbąszyń, Czerwo-
nej Armii 3, tel. 219.
1363p

Sprzedam powypadkowe
nadwozie „Zastawy”. Ogła-
dać: Drużynowa 4 — war-
szat. 30261g

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W POZNANIU OGŁASZA

PREMIOWANY SKUP BUTELEK

Kto sprzeda w naszym punkcie jednorazowo 20 butelek
otrzyma bon biorący udział w losowaniu dnia 7 września br.

BONY WYDAJĄ PUNKTY SKUPU:

ul. Dzierżyńskiego 174 — Fabryczna 41 — Kordeckiego 62,
Łozowa 27 — Dąbrowskiego 69 — Palacza 74,
Sam. Engla 10 — Strzałowa 8 — Śródka 7.

K4326

Matrymonialne

Piuro Matrymonialne —
„Matężstwo” Poznań, Li-
belta 29 — poszukuje dla
kawalera z Australii, prze-
bywającego obecnie na ur-
lopie w Polsce, lat 44 —
panny do 35 lat, skrom-
nej. Sprawa poważna i pil-
na. 30526g

Panna posiadająca gospo-
darstwo rolne, pozna od-
powiedniego pana w celu
matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 27593g.

30-letnia kulturalna, przy-
stojna pani (wzrost 167
cm), pozna pana do lat 46
z wyższym wykształce-
niem. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 27671g.

Kulturalna wdowa (ren-
ciska), pozna kulturalne-
go wdowca (emeryt) —
mieszkańcem Poznania —
przyjaciela życia, lat 60
— 63. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 27709g.

Kawaler — inżynier, wzro-
stu średniego, pozna w
celu matrymonialnym ład-
ną i miłą pannę do lat 36,
z wyższym wykształce-
niem. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 27790g.

Wdowa po 50, własna wila,
ogrodem, gotówką, w
Poznaniu — pozna kulta-
ralnego pana bez nałogów.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 27908g.

Wdowa lat 42, pozna pana
— cel matrymonialny. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 27908g.

Zauhy Różne

18. VI. 70 — zgubiono czar-
ną aktówkę, dokumenty,
prawo jazdy II kat. nr
3193/55 i gotówkę. Znalaz-
cę wynagrodzę. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30497g.

Samochodowe - motorowe
liniki licznikowe - hamul-
cowe - sprzęgłowe oraz
inne części polecam.
Dzierżyńskiego 271. 28727g

Piaszcze, kurtki, buty
skórzane farbuję, zamso-
wuję odnawiam. 27 Grud-
nia 5. 30391g

Garaż do wynajęcia. Wi-
nogrady 135. 27901g

Dnia 21 czerwca 1970 r. zmarła nagle, prze-
żywszy lat 46, najdroższa żona i matka

ZOFIA ŚLUSAREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 czerwca 1970 r.
w Krakowie na cmentarzu „Rakowice”.

Pogrzebi w smutku
mąż, dzieci, matka i synowa
30552g

† Dnia 21 czerwca 1970 r. zmarł nagle w wie-
ku lat 64, opatrzony Sakramentami św.

dr WIKTOR DULLIN

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 15
z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym za-
wiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Szamotyły, ul. 1 Maja. 30499g

† Dnia 21 czerwca 1970 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., po długich i bardzo cier-
pliwie znoszonych cierpieniach nasz najukocha-
niejszy ojciec, przeżywszy lat 80, sp.

STEFAN NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 czerwca br.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim, o czym
zawiadamia w głębokim bólu

CÓRKA

Poznań, ul. Przemysłowa 64 m. 5. 30495g

† W dniu 20 czerwca 1970 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach, namaszczona Olejami św.,
zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia
życie, nasza ukochana matka, najtroskliwsza,
najlepsza babcia i prababcia, przeżywszy lat 80,
sp.

AGNIESZKA SOBKOWIAK z domu BIALAS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym z bō-
lem serca zawiadamia

RODZINA

Poznań, Leszczyńska 43. 30477g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22 bm. zmarł
długoletni kierownik naszego Oddziału Produk-
cyjnego przy ul. Zwierzynieckiej

STANISŁAW ZYBER

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i wie-
loma innymi wyróżnieniami, Jubilat Pracy.

W Zmarłym żegnamy szeryciela postępu tech-
nicznego, oddanego Zakładowi pracownika, nie-
strudzonego działacza społecznego, wychowawcę
młodzieży, prawego człowieka i zacnego kolegi.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy głębokie współ-
czucie i serdeczny żal.

Rada Zakładowa — POP PZPR — Dyrekcja
i pracownicy
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. M. Kasprzaka

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w środę,
dnia 24. VI. 1970 r. o godz. 11 na cmentarzu na
Junikowie.

† Dnia 19 czerwca 1970 r. zmarł nagle mój ko-
chany mąż, sp.

WACŁAW HELLER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm.
o godz. 13.05 na Junikowie.

Żona z rodziną

Poznań, Żurawia 7. 30456g

† Dnia 21 czerwca 1970 r. zakończył swój pra-
cowity żywot, opatrzony Sakramentami św.,
mój najdroższy mąż i kochany ojciec w 84 roku
życia, sp.

JAN TATAREK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Pomocniczym i Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm.
o godz. 16.30 na cmentarzu sołackim, ul. Lu-
tycka.

W głębokim smutku pogrążona
żona z córką i synem

Poznań, ul. Warmińska 1 m. 4. 30546g

† Dnia 20 czerwca 1970 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., sp.
z OLEJNICZAKÓW

STANISŁAWA KAŻMIERCZAKOWA

nasza głęboko umiłowana matka, babunia, pra-
babunia i teściowa.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 czerwca br.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Mylna 15. 30457g

† Dnia 22 czerwca 1970 r. zmarł nagle prze-
żywszy lat 54, namaszczony Olejami św.,
nasz najdroższy, ukochany mąż, syn, ojciec
i teść, sp.

STANISŁAW ZYBER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm.
o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Świerczewskiego 114 b m. 12.

† W dniu 21 czerwca 1970 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św., w wieku lat 70, ukochany mąż, ojciec,
teść i dziadek, sp.

ANTONI WINIARSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm.
o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczyko-
wie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Żupańskiego 15 m. 8;
Puszczykowo, ul. Zródlana 10. 30476g

W dniu 22 czerwca 1970 r. po długich cierpie-
niach, opatrzona Sakramentami św., zmarła
moja najdroższa żona, mama, teściowa i babu-
nia

MARIA MISIACZYK z domu PAWELSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni
mąż, syn, synowa, i wnuczek

Poznań, Rybaki 28 m. 14. 30532g

† Dnia 19 czerwca 1970 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza kochana żona, matka, te-
ściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 66, sp.

ANTONINA KUBACKA z domu MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
mąż z rodziną 30437g

† Dnia 19 czerwca 1970 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, namaszczona Olejami św. na-
sza najdroższa mamusia, żona, córka, synowa,
siostra i szwagierka, sp.

EMILIA RÓŻAŃSKA z domu RUTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm.
o godz. 11 na cmentarzu w Lusowie, pow. Po-
znań.

Pogrzebi w smutku
mąż z córką i rodziną
Poznań, Urbanowska 34 m. 2.

Autobus podstawiony będzie o godz. 9 w Po-
znaniu przy pętli tramwajowej na Jeżycach.
30475g

Dnia 19 czerwca 1970 r. zmarł tragicznie

JACEK SZUKAŁSKI

uczeń II kl. Liceum Ogólnokształcącego
im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy talentowanego, wzo-
rowego i koleżeńkiego wychowanka.

Okrytej głęboką żałobą Rodzinie składają wy-
razy serdecznego współczucia

Dyrekcja — Rada Pedagogiczna
Komitet Rodzicielski i Opiekunicy
młodzieży Liceum 30430g

Dnia 20 czerwca 1970 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 59, sp.

KSAWERY SZCZEPAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

30528g
żona z rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 czerwca 1970 r. zmarła w 32 roku życia

WIESŁAWA BALSAMSKA

wieloletnia pracownica Szpitala.
W Zmarłej straciłmy osobę oddaną i pełnego
poświęcenia pracownicę, nieodżałowaną i ser-
deczną koleżankę.
Wyrazy szczerzego współczucia Rodzicom i Ro-
dzinie Zmarłej
składają
Dyrekcja i pracownicy
Szpitala Powiatowego w Rawiczu K4414

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — g. 17 „Ania z Zielonego
Wzgórza”; OPERA — g. 20 „Lucja
z Lammermoor”; OPERETKA —
g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MAR-
CINEK — g. 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Planeta
małp”; KOSCIAN: „Kleopatra”;
LESZNO: „Zawodowcy”; NOWY
TOMYŚL: „Obcy w domu”; OBOR-
NIKI: „Kalejdoskop”; SREM:
„Księżniczka”; SRODA: „Jak się
masz Vero?”; SZAMOTULY: „Low
cy skalpów”; WAGROWIEC: „Brat
dr. Homera”; WRZESNIA: „Kleopatra”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„NRD, Berlin Zachodni, Bremen”.

KONCERTY

LOGGIA STAREGO RATUSZA
(St. Rynek) — g. 21 Chór Miesz-
ny im. Majakowskiego — dyr.
Christo Arichtirow (Bulgaria).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);
8.05 Publicystyka międzynarodowa;
8.10 Reklamówka Festiwalu
Piosenki w Opolu; 8.15 Muzyka mu-
zyczna; 9 Z muzyki klasycznej;
9.40 Do zobaczenia w I klasie —
dla przedszkoli; 10.05 „Dolina
dzwonów” — fragm. pow.; 10.25
Graja i śpiewają zespoły ludowe
PR; 10.50 Technika na co dzień;
11 Z melodii i piosenki przez
świat; 11.49 Rodzice a dziecko;
12.25 Koncert z polonezem; 13
Sylwetka kompozytora; 13.40 „Wie-
cie, lepiej, taniej”; 14 Portrety li-
terackie — o twórczości Iwana
Franki; 15.05 Radioreja — z pio-
senki i pieśni; 16.05 Ambas-
ada muzyki Szwajcarii; 16.30 Po-
pudnie z młodzieżą; 18.30 Muzyka
i Aktualności; 19.45 Dla domu
i dla ciebie; 19.30 Koncert zrecen-
zowanych; 20.25 Rytm na zachodzie słońca;
21 Przegląd wydarzeń ekono-
micznych; 21.20 Teatr PR — Stu-
dio Klasyczne: „Wspaniały be-
kart” — słuch.; 22.40 Utwory pol-
skie i na tematy polskie; 23.10 Prze-
gląd i poglądy; 23.20 Gra Zespół
Rozrywkowy Rozgl. PR w Opolu;
23.40 Tańcem do północy; 0.10
Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II — Fala 407 m i
UKF 69,74 MHz; 8.35 Świat i my —
magazyn aktualn. gospod.; 9 Gra
Polska Kapela pod dyr. F. Dzier-
żanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR;
9.55 Konc. estradowy; 10.25 „Par-
nasik”; 10.55 Z cyklu: „Historycz-
ne recitale wielkich artystów” —
Recital W. Horowitza; 13 Czas do-
brych gospodarzy; 13.15 Słuchacz
pisać — my odpowiadamy; 13.25
Walce Emila Waldeufela; 13.40 „Na
morskiej granicy” fragm. wspo-
mnień kpt. Bohdana Kopezyńskiego
z tomu „Pamiętniki oficera”;
14.05 Nowe nagrania ork. PR pod
dyr. St. Rachonia; 15 Koncert
muzyki operowej; 15.35 Słuchacz
aktualności muzyczne; 17.15
Audycja Redakcji Ekonom. Spół.;
17.25 Przed mikrofonem studentki
PWSM w Poznaniu; 17.35 Radio-
express; 18.05 Gra Poznań: „Pietna-
ska Radość”; 18.20 „Widnokrąg”;
19.15 Język angielski; 19.30 „O Ste-
fanie Zeromskim” — magazyn li-
teracko-muzyczny; 21.16 Z nagrań
solistów zaproszonych do naszego
studia; 21.30 „Dom wśród drzew” —
reportaż literacki Krystyny Me-
lion; 21.50 Muzyczne migawki fil-
mowe; 22.30 Z wokandy; 22.45 Za-
tańcz ze mną; 23.10 Reportaż z kon-
certu ZKP.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi;
17.50 „Porwanie z lotniska — odc. 26
pow.”; 17.40 Klasyka jazzowego for-
tepienu; 18 Ekspres przez
świat; 18.05 „Chytry oberzysta” —
humoreski Guy de Maupassanta;
18.25 Blues wczoraj i dziś; 18.45 Fol-
klor między flamenco a sirtos; 19
Pisarz miesiąca — T. Breza; 19.15
Barok w muzyce (I); 19.35 Maga-
zyn; 20.20 Nowe, nowe i najnow-
sze; 21 Wszystko o morzu — ma-
gazyń; 21.20 Rozsyfrowujemy pio-
senkę; 21.40 Na poboczu wielkiej
polityki — felieton; 21.50 Suita ty-
godnia — Georges Bizet „Arlezi-
nka”; 22.08 Gwiazda siedmiu wie-
czorów — Cilla Black; 22.15 Po-
wieść w wyd. dźwięk. — „Saga rodu
Forsythe’ów”; 22.45 Przeboje z
Atlantyku; 23 Swoje ulubione wie-
sze recytacje M. Dmochowski; 23.05
Barok w muzyce — koncert; 23.50
Śpiewa W. Wolańska.

TELEWIZJA

WTOREK: 10—11 — „Śmierć opla-
cona” — film fab. prod. NRD odc.
I; 12.45 i 13.35 — Przysposobienie
rolnicze — „Przed nami wakacje”;
14.25—15.30 — Politechnika —
„Matematyka — kurs przygotowaw-
czy”; 15.45 — „Zadania egzaminacyjne” cz.
I i II; 16.40 — Dziennik; 16.50 —
TV Ekran Młodych; 18 — Recepta-
na sukces; 18.25 — „Krasno-
ludki i elektrycy” — reportaż fil-
mowy o malarstwie Teofila Ociep-
ki; 18.45 — „Sztanga i ludzie” —
rep. filmowy; 19 — „Historia
społeczna”; 19.20 — Dobranoc
i Dziennik; 20.05 — TV Ekran Mł-
dych — (Kolobrzeg — Szczecin);
20.50 — „Śmierć oplacona” — film
fab. prod. NRD odc. I; 21.50 —
Dziennik — Kronika Mistrzostw
Europy w podnoszeniu ciężarów —
Mistrzostwa świata w piłce noż-
nej (program public.); — W-wa);
23.15 — Program na jutro; 23.20 —
Politechnika (nowt.).
SRODA: 10—11.20 — „Śmierć
oplacona” — fab. film NRD — cz.
II; 12.45—13.30 — Politechnika TV
— Fizyka — Kurs przygotowawczy;
„Rozwiązanie zadań egzaminacyj-
nych”; 16.50 — Dziennik; 17 —
Telefery; „I spotkanie”; 17.35 —
„W zielonym obiektywie”; 17.50

Powitanie lata

Święto młodej wsi w Kruszwicy

Sobota i niedziela upłynęły w kraju pod znakiem święta
młodości, organizowanego przez ZMW na zakończenie trwa-
jącego cały rok festiwalu kulturalnego młodzieży wiejskiej.

Miejscem centralnego świę-
ta młodości już po raz trzeci
była Kruszwica. Do prastarego
grodu piastowskiego ściągnęły
tysiące dziewcząt i chłopców.
W sobotę, późnym wieczorem,
w zbudowanym dużym nakła-
dem pracy społecznej miejsco-
wej ludności i kół ZMW z oko-
licy — amfiteatrze nad Gop-
lem, młodzież obejrzała atrak-
cyjne widowisko plenerowe
pt. „Tu jest mój dom”, oparte
na dawnych zwyczajach so-
bótkowych. Na scenie śpiewa-
ło i tańczyło ok. 150 osób. Wy-
stępy odbywały się wokół pło-
nącego pośrodku sceny ogni-
ska. Po drugiej stronie Gopla
płonęło 16 ognisk — symboli-
zujących 16 pozostałych wo-
jewództw i jedność dążeń za-
mieszkałej w nich młodzieży.

Na widowni — obok delega-
tów z górą milionowej rzeszy
członków ZMW zasiadli: sekre-
tarz NK ZSL — Mieczysław
Marzec, kierownik Wydziału
Kultury KC PZPR — Wincen-
ty Kraśko, przedstawiciele
władz wojewódzkich z sekre-
taryzem KW PZPR w Bydgosz-
czy — Wiktoorem Soporowskim,
przewodniczącym ZG ZMW —
Zdzisław Kurowski. Później,
niemal do białego rana nad
Goplem, opodal Mysiej Wieży
trwał karnawał młodości.

W niedzielę odbywały się
nad Goplem imprezy turystycz-
ne i sportowe: rajd motorowy,
olimpiada pływacka, pokazy
akrobatyki sportowej w wy-
konaniu zawodników LZS. Nie
zabrakło rozrywek kultural-
nych. Odbył się koncert w wy-
konaniu zespołu pieśni i tań-
ca przybyłego z Węgier oraz

zespołu pieśni i tańca „Żuła-
wy”. (—)

ZMW w Leszczyńskim

5100 członków - 104 koła

Związek Młodzieży Wiejskiej w
powiecie leszczyńskim należy do
przodujących w naszym woje-
wództwie. W 1969 roku zwerbował
poważną liczbę — 1034 nowych
członków, dzięki czemu szeregi
organizacji powiększyły się do
5100 członków (w tym blisko 1820
dziewcząt) zrzeszonych w 104 ko-
łach.

Najwięcej kół — 47 działa na wsi
indywidualnej. 23 przy PGR,
OHZ i SHR, po 12 przy urzędach
i instytucjach oraz szkołach śred-
nich i Zasadniczych Szkołach Rol-
niczych.

Za dobrą pracę wyróżnić należy
koła: w Bukowcu Górnym, Rob-
czysku, Piotrowicach, Długich No-
wych, Radomicku, Górnym, Zabo-
rowie, Rydzynie, Kakolewie, Gro-
nowie i wiele innych. (r)

Ze szkoły do gospodarstwa

Absolwenci SPR na praktyce

Rano pomagali przy czyszczeniu obory. Teraz dziewczęta porządkują podwórce przed stodołą, chłopcy „pucują” sprzęt rolniczy. Śpieszą się. Na wieczór zaprosili gości — dyrektora, pracowników PGR, kolegów z tamtej strony ZMW. Rozpala ogień na kominku, zaśpiewają piosenkę, którą specjalnie ułożyli na ten pożegnalny wieczór. Jedni z 12-osobowych grupy absolwentów Szkoły Przysposobienia Rolniczego z Gostynia pozostaną na rodzinnym gospodarstwie, drudzy chcą się uczyć w technikum rolniczym, część z nich pójdzie do pracy w gospodarstwach państwowych.

Tu w Michorzewie, pow. Nowy Tomyśl dokąd przyjechali na 2-tygodniową praktykę po raz pierwszy zetknęli się z codziennymi czynnościami wielkotowarowego gospodarstwa rolnego, uczestniczyli we wszystkich pracach kombinatu — karmili bydło, doili, czyścili je. Byli w suszarni, gorzelni. Umiejętności praktyczne uzupełniali każdego dnia dwu godzinny instruktaż. W dzienniku praktyk wpisują swoje uwagi. Są szczegółowe. Z gospodarską troską notują, że spróchniałe schody do gorzelni wymagają naprawy, a kamień przy wejściu na pole niszczy sprzęt. Piszą co im się podoba, a co nie, co chcieliby z tych poznanych nowości wpro-
wadzić w gospodarstwie ojca.

Praktyki uczniów Szkół Przysposobienia Rolniczego, o czym tu mowa zostały wpro-
wadzone z inicjatywy Kuratorium poznańskiego w 1964 r. Najpierw traktowano je eksperymentalnie. Jeszcze nie zdążyło się, aby praktyczna nauka zawodu komu zaskodziła, toteż życie potwierdziło jej przydatność, a Ministerstwa Rolnictwa oraz Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zaakcep-
towały, prawnie. Szkoda, że nie uczyniły jej obowiązkową. Bowiem decydujący głos czy absolwent SPR-u pojedzie na

praktykę czy nie, mają rodzice. W gospodarstwie każde ręce są potrzebne do pracy, toteż większość rodziców uważa praktykę za rzecz zbyteczną i nie zezwala dzieciom na jej odbycie. Nie zdają sobie sprawy, że praktyka jest przedłużeniem nauki w szkole, utrwaleniem i rozszerzeniem nabytych wiadomości. Przecież nie każda szkoła i rzadko które indy-
dualne gospodarstwo dysponuje pełnym parkiem maszyno-
wym, nowymi budynkami gospodarskimi, czy nowatorskimi sposobami gospodarowania sto-
sowanymi we wzorcowych gospodarstwach uświadczonych.

W nadchodzącej 5-latce 40 proc. pracowników PGR wejdzie w wiek emerytalny. Stwarza to szansę dla ludzi młodych, wykwalifikowanych. Praktyki umożliwiają im przygotowanie do przyszłej pracy. Bezpośrednie zetknięcie się z kombinatem rolnym pozwoli poznać i ocenić wyższość gospodarstwa uświadczonych. Tym, którzy wrócą gospodarować na własnym, zdobyte doświadczenia pozwolą pracować po nowemu. Bowiem celem praktyk jest nie tylko przygotowanie kadr dla PGR, ale w równym stopniu i dla gospodarstw indywidualnych.

Tegoroczne praktyki uczniów Szkół Przysposobienia Rolniczego organizowane w ramach Ochotniczych Hufców Pracy obejmują 1258 uczniów, co stanowi 40 proc. wszystkich uczących się w SPR. Jest to więcej niż w ubiegłym roku, ale jeszcze nie dość.

Na miejsce praktyk wybrano najlepsze PGR, stadniny koni, stacje nasieniactwa i szkółkarstwa, hodowli roślin, rolnicze spółdzielnie produkcyjne, zielarskie ośrodki doświadczalne. Wynagrodzenie za praktykę otrzymują uczniowie według stawek układu zbiorowego.

Ta forma uzupełniania wiadomości i czynnego przygotowania do zawodu rolnika powinna być obowiązkowa. Zainteresowane czynniki — Kuratorium, zjednoczenie i przedsiębiorstwa rolne, organizacje młodzieżowe postulują wprowadzenie obowiązkowej praktyki dla wszystkich absolwentów SPR. Jako nową formę wprowadzono w tym roku roczne ośrodki stażowe o ukielunkowanych specjalnościach np. ogrodnicze, drobiarskie, ogólnoroślne. Odbicie rocznej praktyki daje uprawnienie robotnika wykwalifikowanego w wybranej specjalności.

Te roczne ośrodki stażowe po SPR są szansą do wykorzystania dla gospodarki uświadczonych i przede wszystkim dla tych absolwentów SPR, którzy nie mają własnych gospodarstw i będą zmuszeni szukać pracy. Roczny staż pozwoli na wszechstronne zapoznanie się z subiektywną oceną gospodarki uświadczonych, oraz na decyzję, czy podjąć pracę w PGR. Na zaaklimatyzowanie się stażyści w miejscu praktyki niewątpliwie duży wpływ będzie miała atmosfera, jaką wytworzy kierownictwo i załoga swym przyszłym współpracownikom. Uregulowania wymagają też niektóre przepisy. Dodatko-

wym bodźcem do odbycia stażu będzie na pewno zróżnicowanie zarobków w stosunku do tych robotników wykwalifikowanych, którzy ukończyli roczny staż. Dotychczas to zróżnicowanie obejmuje tylko zatrudnionych w hodowli zwierząt, a pomija pozostałych.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Wyniki kaliskiego konkursu

Po raz trzeci już Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu zorganizował dla swych widzów młodzieżowych konkurs na recenzje i rysunki związane z refleksjami na temat teatru i jego spektakli. W konkursie zwyciężyli: „Szkola bliżej teatru” wzięła udział młodzież z 18 szkół kaliskich.

Jury, któremu przewodniczył Marian Ciesielski, przyznało nagrody zespołowe następującym szkołom podstawowym: Szkole nr 2 w Kaliszu im. K. Świerczewskiego (I nagroda), Szkole nr 13 w Kaliszu (II nagroda) oraz szkołom podstawowym nr 8 oraz 75 (równorzędne III nagrody).

W grupie szkół średnich I miejsce przypadło I Liceum Ogólnokształcącemu im. A. Asnyka w Kaliszu, a II Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 2. III miejsce zajęło Kaliskie Technikum Ekonomiczne.

Jury przyznało również nagrody w postaci bezpłatnych kart wstępu na premiery sceny kaliskiej wyróżniającym się w współpracy z teatrem nauczycielom. Nagrody te otrzymali: Jadwiga Kołaczko-
wa, Janina Chwilińska, Jadwiga Grzybowska, Danuta Jankowska, Maria Piotrowska i Halina Jarzyńska — nauczycielki szkół kaliskich. (ob)

Kłopoty handlu

Rosną zapasy towarów

Wielkopolski handel ma poważne kłopoty. Od początku roku nie wykonuje planu utargu. Za 5 miesięcy wykonał plan obrotów w województwie — w 98,7 procentach. Zmieniają się także proporcje w sprzedawanej masie towarów. Jeśli np. w 5 miesiącach ubr. towary żywnościowe stanowiły 38,6 procent obrotów, to w roku bieżącym stanowią już 38,8 procent. Różnica niby niewielka lecz symptomatyczna. Udział artykułów spożywczych w ogólnych obrotach handlu detalicznego powinien bowiem maleć, a nie rosnać.

Zmniejszony popyt na towary powoduje narastanie zapasów w magazynach. W porównaniu z analogicznym okresem ubr. wzrosły one o 810 mln zł czyli o 13,3 procenta.

Zanotowano także pewien spadek udziału wódek w obrotach zakładów gastronomicznych. W zeszłym roku alkohol dawał 28,4 procent utargu. W bieżącym — tylko 27,8 procent. Po raz pierwszy od dłuższego czasu, Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego nie wykonywały planu produkcji, z powodu braku zamówień. Lecz tym nie powinniśmy się zbyt martwić. Gorzej z artykułami przem-

Jak już informowaliśmy, w ub. piątek odbyła się w poznańskim Starym Ratuszu niezwykła uroczystość zaślubin. Na ślubnym kobiercu stanęło 5 par, członków Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Cepelia”. Uroczystościom towarzyszyły obrzędy ludowe, a nowożeńcy wystąpili w strojach regionalnych. Dzisiaj prezentujemy zdjęcie z owego wesela. (z)

Fot. — K. Przychodzki



NAJLEPSI MODELARZE W NRD

ROGOŹNO. Na zaproszenie niemieckiej organizacji „Gesellschaft Sport und Technik” z Cottbus gość czołowy tam ostatnio 6 najlepszych modelarzy LOK województwa poznańskiego. Znalazło się wśród nich dwóch reprezentantów powiatu obornickiego: Karol Żurawski i Tomasz Rojka — uczniowie Technikum Mechanicznego w Rogoźnie. Wzięli oni udział w zawodach okręgowych na lotnisku Finsterwalde i zwyciężyli miasto Cottbus. (bor)

ZEGNAJ MAMO!

GNIEZNO. Podczas tegorocznych letnich wakacji z różnych form wypoczynku skorzysta ponad 4,2 tys. dziewcząt i chłopców pow. gnieźnieńskiego. Stanowi to 54,4 proc. ogółu uczącej się młodzieży. Na koloniach przebywać będzie 820 dzieci, na półkoloniach — 289, a na obozach harcerskich 154 dzieci. (zk)

NOVA ŚWIETLICA

SZAMOTULY. W miejscowości Radzyna powiat szamotulski odbędzie się wkrótce otwarcie nowej świetlicy. Nowy budynek strażackiej remizy, wybudowany w czynie społecznym przez mieszkańców Radzyna, obok lokum dla miejscowej straży pożarnej mieści też świetlicę, której pozadrość może niejedną wieść. Trwają jeszcze ostatnie prace wykończeniowe, wnętrza wyposaża się w nowoczesny sprzęt. (mr)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI.



Alfons O. Gniezno — Na wywóz czy też wysyłkę futryn i drzwi okiennych za granicę musi pan posiadać zezwolenie Głównego Urzędu Celnego. (1337)

H. B. Rogoźno — Telegraficznie zatrudnieni na pocztę, jako zakładnicy wyższej użyteczności publicznej — zgodnie z przepisami mogą być zatrudnieni w niedzielę i święta. Za pracę tę powinni otrzymać wolny dzień w tygodniu. Za pracę w inne dni — ustawowo wolne od pracy, należąc im się nadgodziny ze 100-procentowym dodatkiem. (1275)

Ewa K. Czarnków — W Poznaniu ZSZ ze specjalizacją „cukiernika” znajduje się przy „Gopla-nie” ul. Wawrzyńska 11. (1087)

Maria G. z Słupcy — Pracownik obowiązany jest zdać legitymację służbową, uprawniającą do zniesienia na przejażdżkę kolejową, w dniu rozwiązania się stosunku służbowego lub umowy o pracę. (1644)

Magazyn ITP; 18.05 — „Woda — znaczący żywioł”; 18.30 — „PKF”; 18.40 — „Wspinające się cykiły Andów po raz wtóry” z cyklu: „Wielec znani i nieznani”; 19.20 — „Dobranoc i Dziennik”; 20 „Za szklana kurtyna” — felieton filmowy; 20.35 — „Światowid”; 21.05 — „Śmierć oplacona” — fab. film NRD cz. II; 22.35 — Dziennik; 22.55—24 — Politechnika TV (powtórzenie).

TV zastrzega prawo zmian.